

DZIŚ W NUMERZE:

Urlop w Beskidach **str. 3**

GŁOSIK – rubryka dla dzieci **str. 4**

Plastikowy comeback **str. 5**

Lato pod znakiem królowej... **str. 8**

CZWARTEK
21 CZERWCA 2007
NR 71
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

KOMISJA DS. MNIEJSZOŚCI ODWIEDZIŁA ZAOLZIE

Trudne tematy

Wojewódzka Komisja ds. Mniejszości Narodowych odwiedziła
Województwo Morawo-słowackie. Kongres Polaków zorganizował dzień 8 członkom komisji tak,
by mogli odwiedzić przynajmniej kilka miejsc ważnych dla Polaków na Zaolziu.

Wizyta rozpoczęła się w Cierlicku, gdzie Komisja odwiedziła Żwirkowisko. Przewodnik **Jan Przywara** opowiedział historię tego miejsca i Wigury. Następnie członkowie komisji odwiedzili PSP w Bukowcu. Dyrektor **Iwona Wrona** odpowiedziała na pytania dotyczące funkcjonowania szkoły, liczby uczniów czy problemów, z którymi szkoła się boryka. Kolejnym przystankiem był Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Żelaznowie. Stamtąd goście pojechali do Trziny, gdzie w polskiej wiosce Tarasie przyjaźni ich, z powodzeniem odwołując się do nieobecności w województwie morawo-słowackim. W Cierlicku, nauczyciel **Kazimierz** opowiedział o likwidacji szkoły. Sprawa likwidacji szkoły jest członkiem Komisji znana, jednak większość z nich nie posiadała informacji. **Roman Kaszper** opowiedział o Kongresie Polaków w Cierlicku i dokumenty dotyczące działań, które podjął Kongres w sprawie likwidacji trzynieckiej podstawówki. W czasie wizyty w szkole członkowie komisji bardzo interesowali się szczegółami dotychczasowego funkcjonowania szkoły oraz rokowaniami na przyszłość. Zdania co do likwidacji szkoły były jednak wśród nich podzielone. Niektórzy uznawali, że Polacy Polaków, uważając polską kulturę za wartość, o której należy walczyć, inni stawiali na jej miejscu aspekty finansowe. „Kwestie ekonomiczne nie mogą być przesłanką na bok, szkoła musi się utrzymać. Finanse – od tego się zaczyna i na tym się kończy” – powiedział „GŁ” jeden z członków komisji, **Wit Miś**, wójt Dziećmorowic. Wskazywał na to, że kiedy szkoły nie ma, to jest taki, że kiedy szkoły

nie opłaca się utrzymywać, należy ją zamknąć.

Pobyt członków Komisji ds. Mniejszości zakończył się spotkaniem w siedzibie Kongresu Polaków, na które przybyli przedstawiciele polskich organizacji na Zaolziu. Dyskutowano m.in. o sprawach finansowych. Strona polska wystąpiła do członków komisji z pytaniem, czy jest możliwe podniesienie wysokości dotacji przeznaczanych przez województwo dla mniejszości narodowych. Jak podkreślił prezes KP, **Józef Szymczek**, w województwie morawo-słowackim jest największa liczba mniejszości narodowych w RC, w tym dwie mniejszości tradycyjne – Polacy i Niemcy, dlatego przeznaczone dla nich środki finansowe powinny być wyższe niż w innych województwach, a nie są. Ze strony komisji odebrano sygnał, że będzie się ona starała o zwiększenie tych dotacji. Rozmawiano również o sprawach związanych z wprowadzeniem dwujęzyczności oraz o problemach trzynieckiej szkoły na Tarasie. W obronie szkoły wystąpił m.in. **Jan Branny**, prezes Macierzy Szkolnej, starając się przekonać członków komisji, jak ważna jest ta placówka dla polskiej mniejszości, że należy o nią walczyć, a przede wszystkim – wyjaśnić powody decyzji, jakie w tej sprawie zapadły. Goście przyznali, że motywacja, jaką kieruje się w tej sprawie miasto Trzyniec, jest niejasna i należy zorganizować spotkanie Rady Miasta, Kongresu oraz Komisji, na którym wszystko dokładnie się przeanalizuje, a Trzyniec „odkryje karty”.

Kończąc obrady, J. Szymczek podsumował oczekiwania, jakie ma strona polska wobec Komisji.

Ciąg dalszy na str. 2

Certyfikaty dla 5-klasistów

Wojewódzka Komisja ds. Mniejszości Narodowych odwiedziła
Województwo Morawo-słowackie. Kongres Polaków zorganizował dzień 8 członkom komisji tak,
by mogli odwiedzić przynajmniej kilka miejsc ważnych dla Polaków na Zaolziu.

56 tys. uczniów z 1900 szkół całego kraju, w tym 99 uczniów z 10 szkół z polskim językiem nauczania. Tylko ośmiu uczestnikom w skali ogólnokrajowej udało się uzyskać we wszystkich przedmiotach 100 proc. punktów. Jak podała dyrektor CERMATU **Iva Kabełáčová**, otrzymują oni pisemne akty uznania oraz drobne upominki.

Wojewódzka Komisja ds. Mniejszości Narodowych odwiedziła
Województwo Morawo-słowackie. Kongres Polaków zorganizował dzień 8 członkom komisji tak,
by mogli odwiedzić przynajmniej kilka miejsc ważnych dla Polaków na Zaolziu.

Wizyta rozpoczęła się w Cierlicku, gdzie Komisja odwiedziła Żwirkowisko. Przewodnik **Jan Przywara** opowiedział historię tego miejsca i Wigury. Następnie członkowie komisji odwiedzili PSP w Bukowcu. Dyrektor **Iwona Wrona** odpowiedziała na pytania dotyczące funkcjonowania szkoły, liczby uczniów czy problemów, z którymi szkoła się boryka. Kolejnym przystankiem był Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Żelaznowie. Stamtąd goście pojechali do Trziny, gdzie w polskiej wiosce Tarasie przyjaźni ich, z powodzeniem odwołując się do nieobecności w województwie morawo-słowackim. W Cierlicku, nauczyciel **Kazimierz** opowiedział o likwidacji szkoły. Sprawa likwidacji szkoły jest członkiem Komisji znana, jednak większość z nich nie posiadała informacji. **Roman Kaszper** opowiedział o Kongresie Polaków w Cierlicku i dokumenty dotyczące działań, które podjął Kongres w sprawie likwidacji trzynieckiej podstawówki. W czasie wizyty w szkole członkowie komisji bardzo interesowali się szczegółami dotychczasowego funkcjonowania szkoły oraz rokowaniami na przyszłość. Zdania co do likwidacji szkoły były jednak wśród nich podzielone. Niektórzy uznawali, że Polacy Polaków, uważając polską kulturę za wartość, o której należy walczyć, inni stawiali na jej miejscu aspekty finansowe. „Kwestie ekonomiczne nie mogą być przesłanką na bok, szkoła musi się utrzymać. Finanse – od tego się zaczyna i na tym się kończy” – powiedział „GŁ” jeden z członków komisji, **Wit Miś**, wójt Dziećmorowic. Wskazywał na to, że kiedy szkoły nie ma, to jest taki, że kiedy szkoły



Wizytę rozpoczęto w Cierlicku, gdzie goście odwiedzili Żwirkowisko i Dom Polski Żwirki i Wigury, po którym oprowadził ich Jan Przywara.

Do Festiwalu PZKO pozostały dwa dni

Szybkością kosmiczną zbliża się sobota 23 czerwca br., dzień Jubileuszowego Festiwalu PZKO Karwina 2007. Przygotowania są w toku, a na „polu bitwy” zostali tylko ci najwytrwalsi. Trudno narzekać, bo przed rokiem, kiedy rozważano, czy Festiwal organizować tradycyjnie w Karwinie, czy po nowemu w Cieszynie, zwyciężyła tradycja. Na spotkaniu z karwińskimi ojcami miasta zaakceptowano propozycję, by uroczystości jubileuszowe zaplanować do Karwiny. Obiecano wsparcie ratusza i sponsorowanie imprezy przez lokalne przedsiębiorstwa, szczególnie górnicze. Na program festiwalu proponowano tradycyjną prezentację chórów i zespołów związkowych oraz widowisko któregoś z czołowych zespołów polskich. Równolegle do występów zaplanowano festynową część festiwalu o charakterze indywidualnej zabawy związkowej przy stoiskach z regionalną żywnością, napojami, śpiewem i muzyką ludową, nie wykluczając również mocnego uderzenia.

Przygotowania przebiegają z oporami, ale efekty są widoczne. Wspólny program chórów już jest opanowany, mimo początkowych trudności technicznych, zespoły zakończyły z powodzeniem swoje intensywne próby niedzielne, ponadto zaprezentowane zostaną w piątkowej audycji

telewizji ostrawskiej. Każdego uczestnika na pewno uczestnictwo w programie wielkiej liczby naszych milusińskich. Reprezentacyjny Zespół Wojska Polskiego jest już na pozycji wyjściowej w Krakowie, specjalistyczne jednostki ds. nagłośnienia i oświetlenia starają się wspierać zapotrzebowania również pozostałych jednostek występujących na tafli stadionu. Młodzieżową kategorię widza powinna zadowolić muzyka góralska na ostrą nutę zespołu „Turnioki”. Szczególnie pocieszające jest ale zainteresowanie Miejscowych Kół PZKO o własne stolska w parku, a jest ich aż 14. Na wielką skalę przygotowany jest wyszynk piwa. Nie trzeba więc się obawiać potwórki karwińskiego festiwalu z 2002 roku, kiedy odchodziliśmy do domów zadowoleni z programu, ale głodni.

Jedynie, co napawa organizatorów niepewnością, jest niewielki odzew na dotychczasową reklamę tej imprezy. Organizatorzy są zaniepokojeni małą liczbą biletów odebranych przez Miejscowe Kola do przedprzedaży, a zwłaszcza niewykorzystaniem tej możliwości przez Kola w miejscowościach podgórskich. Mniejsza liczba uczestników Festiwalu niedobrze świadczy nie tylko o naszej kondycji, ale równocześnie może spowodować straty finansowe tym, którzy chcą posłużyć ogółowi, wnieśli znaczny

własny wkład do jego przygotowania. Budżet imprezy jest wprawdzie znowu noważy, ale wymaga przynajmniej 30 proc. wkładu własnego, który planowany jest z biletów.

Ciąg dalszy na str. 7

Pytanie do:

ZYGMUNTA STOPY, prezesa ZG PZKO:

Dlaczego w tegorocznym pochodzie festiwalowym nie wezmą udziału polskie szkoły, tak jak to było tradycją w poprzednich festiwalach?

W ostatnim festiwalu w Trzyniecu w ogóle nie było pochodu. Z punktu widzenia organizacji otwarcia festiwalu nie było to jednak dobre rozwiązanie, więc w tym roku, w celu jej usprawnienia, organizujemy pochód, jednak nie w sensie masowo-propagandowym, lecz jako korowód zespołów i chórów. Przyszanuj – już nie te czasy, by organizować masowe pochody, no i nie stać nas na to. Głównym celem korowodu jest to, by wspólnie wejść na stadion. Dlatego serdecznie zapraszamy wszystkich uczestników festiwalu, by na rynku dołączyli do pochodu. A jeśli chodzi o młodzież szkolną, to 150 polskich dzieci pojedzie w korowodzie w ramach zespołów, których są członkami. (dc)

HISTORYCZNE ATRAKCJE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

CIESZYN (em) – Warsztaty artystyczne, prelekcje historyczne, poszukiwanie cieszyńskich skarbów, spektakle lalkowe z udziałem dzieci, pokazy dawnych rzemiosł czy inscenizacje historyczne to tylko niektóre punkty „Zamkowych spotkań z historią”, które w czasie wakacji organizują Gmina Cieszyn oraz Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości. Na Wzgórzu Zamkowym odbędzie się dwie historyczne imprezy plenierowe, popularyzujące historię regionu, upamiętniające wybitne osobistości oraz zdarzenia historyczne związane z miastem Cieszyńem i zamkiem cieszyńskim. Pierwsza, zatytułowana „Od plemienia do państwa”, rozpocznie się w ostatni weekend czerwca.

Już w piątek 29 bm. dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach artystyczno-teatralnych, w trakcie których powstanie makieta osady słowiań-

skiej. Makieta będzie stanowiła naturalną scenografię niedzielnego spektaklu teatru lalek, podczas którego dzieci same będą animowały wszystkie postacie opowieści *O Ciachanie, który na dzielnego woja wyrósł*. W sobotę kolejne warsztaty – tym

Zamkowa oferta

razem dla chórzystów i nauczycieli. Będą to bowiem warsztaty śpiewu chórów gregoriańskich prowadzone przez Benedyktynów z Tyńca. Na zakończenie warsztatów o godz. 16.00 w Rotundzie św. Mikołaja zostanie odprawiona msza św. łacińska, której towarzyszyć będą chóry gregoriańskie w wykonaniu scholi i uczestników warsztatów.

Tego samego dnia będzie też ciekawa atrakcja dla młodzieży – fabularyzowana drużynowa gra terenowa „Poszukiwacze cieszyńskich skarbów”.

Gra odbędzie się w starówce cieszyńskiej oraz Górze Zamkowej i wymagać będzie od uczestników podstawowej wiedzy nt. historii miasta i jego zabytków. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe. Niedzielnym programem będzie bardzo bogaty – oprócz spektaklu *O Ciachanie...* będzie można zobaczyć również wystawę bulii papieskiej z 1155 r., pokazy rzemiosł dawnych oraz dwie inscenizacje historyczne. Odbędzie się także „Warsztaty z Mistrzem” (Skryptorium czyli iluminatorstwo i literonictwo romańskie). Udział we wszystkich warsztatach jest bezpłatny, trzeba jednak do 25 bm. zgłosić swoje uczestnictwo w biurze Informacji Turystycznej cieszyńskiego Zamku (tel. 033 851 08 21 w. 14, e-mail: turystryka@zamekcieszyn.pl). Bliższe informacje na stronie www.zamekcieszyn.pl w zakładce Turystyka.

JUBILEUSZOWY FESTIWAL PZKO 2007 KARWINA

Uroczystości, prezentacje zespołów, program patriotyczny, koncert galowy młodzieży, spotkania towarzyskie, regionalne potrawy i napoje, muzyka ludowa • wystąpi: Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego • Turnioki – muzyka góralska na ostrą nutę • Zapraszamy: Zarząd Główny oraz Obwód Karwiński PZKO • godzina 12.00 zbiórka na rynku, koniec w parku godzina 24.00 • Imprezy towarzyszące, wystawy – »60 lat PZKO«, »Roboty ręczne naszych kobiet«

23 czerwca 2007

Stadion Żimowy

»StARS«

Park Bożeny Němcovej



GL-004

7 nad Wisły

■ Pielęgniarki, lekarze i technicy medyczni manifestowali we wtorek w Warszawie. Część pielęgniarek kontynuuje protest pod kancelarią premiera, żądając spotkania z Jarosławem Kaczyńskim. Rozstawiły na przeciwko gmachu namioty. Według policji, w demonstracji brało udział ok. 4,5-5 tys. osób; według organizatorów – ponad 20 tys. Manifestanci ubrani w białe kitile przeszli w strugach ulewnego deszczu z Placu Zamkowego, Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem przed Sejm, a następnie przed kancelarię premiera, aby zaprotęstować przeciwko zaniechaniu przez rząd działań, mających poprawić ich sytuację finansową. Organizatorem manifestacji był Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych (OZZPIP), ale uczestniczyły w niej również inne związki, m.in. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy (OZZL), sekcje zdrowotne „Solidarności” i OPZZ oraz inne branżowe związki zawodowe. W nocy z wtorku na środe policja wypchnęła siłą protestujących z ulicy, udrażniając przejazd.

■ W sobotę wieczorem w opolskim amfiteatrze wręczono Superjedynki – nagrody w plebiscycie publiczności podsumowujące polską muzykę popularną w okresie „od Opola do Opola”. Po dwie statuetki odebrali Gosia Andrzejewicz i Robert Gawliński. Widzowie przyznali także dwie statuetki twórcom „Psalterza wrzesniowego”. Gawliński otrzymał Superjedynkę jako wokalistę roku, a druga – wspólnie z zespołem Wilki – w kategorii „zespół roku”. Gosia Andrzejewicz wyjedzie z Opola jako laureatka w kategorii „debiut roku”, druga superjedynkę głoszący w systemie audiotele i SMS widzowie przyznali jej jako wokalistce roku. Za najlepszą płytę hip-hop nagrodzono Mezo, Tabli i Kasie Wilk, za płytę rockową Superjedynkę otrzymał zespół Bohema, a w kategorii „płyta pop” głoszący nagrodzili „Psalterz wrzesniowy” Piotra Rubika i Zbigniewa Książka. Twórcy „Psalterza” otrzymali także Superjedynkę publiczności. Za najlepszy teledysk uznano klip do piosenki „Z każdym Twym oddechem” Stachurskiego. W kategorii „płyta literacka” statuetkę odebrał Grzegorz Turnau. Przebojem roku widzowie wybrali piosenkę „Time to Party” zespołu The Jet Set.

■ Włodzimierz Czarzasty został ponownie wybrany na przewodniczącą Stowarzyszenia Ordynacka – poinformowało w sobotę biuro prasowe stowarzyszenia. Stowarzyszenie Ruchu Studenckiego Ordynacka zostało zarejestrowane w 2000 r. Liczy kilka tysięcy członków, w większości byłych działaczy Zrzeszenia Studentów Polskich. Członkami Ordynackiej są m.in. były prezes TVP Robert Kwiatkowski, Krzysztof Szamalek, Ryszard Kalisz i Józef Oleksy. Legitymacja nr 1 Stowarzyszenia Ordynacka należy do Aleksandra Kwaśniewskiego.

■ Centralne Biuro Antykorupcyjne może zmuszać do tajnej współpracy, stosując szantaż – twierdzą rozmówcy „Dziennika”. Według nich, instrukcja pozwala na werbowanie informatorów CBA na podstawie tzw. materiałów obciążających. Instrukcja Pracy Operacyjnej to zbiór technik, które można stosować. Nie zabrania on, a wręcz zezwala na stosowanie szantażu. – Jeśli instrukcja operacyjna CBA daje takie możliwości, to jest to patologia – uważa były komendant policji, generał Adam Rapacki.

■ Polska nie ma ambasadorów w 25 krajach. Nikt nie pilnuje polskich interesów m.in. w tak ważnych państwach, jak Francja, Portugalia, Finlandia, Szwajcaria czy Austria – pisze „Metro”. Polska ma 101 placówek dyplomatycznych. Opr. (mro)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Osoby przejeżdżające latem przez Ostrawę mogą spodziewać się największych korków na widocznym w głębi skrzyżowaniu koło byłego Stadionu Zimowego i słodowni browaru.

Latem będą korki

OSTRAWA (mro) – Nie tylko utrudnienia dla ruchu kołowego, ale i dla pieszych przyniesie tegoroczne lato w Ostrawie. Przede wszystkim wchodzi w życie „Letni rozkład jazdy” komunikacji miejskiej, w którym, już tradycyjnie, przewiduje się obniżenie częstotliwości połączeń komunikacyjnych w mieście. Do września zostaje wyłączona linia tramwajowa nr 10 (Dworzec Główny – Interspar – Dubina) czy autobus nr 20 (akademiki na Śląskiej Ostrawie – VŠB-TU). Przebu-

dowywane będą też główne węzły komunikacyjne. Pierwszy z nich, skrzyżowanie ul. Varenskiej, Czesko-braterskiej i Górnopolej spowoduje zakorkowanie przejazdu w miejscu byłego Stadionu Zimowego. Zapowiada się także (od 17 lipca do końca wakacji) przebudowa torowisk tramwajowych na witkowskiej arterii komunikacyjnej – ul. Ruská, Porubská i 17. října. Jej celem jest m.in. umożliwienie niepełnosprawnym korzystania z przystanków komunikacji miejskiej.

O szkodach górniczych

KARWINA (mro) – Szkodami górnictwa i trudnościami wynikającymi stąd dla mieszkańców miasta i okolicznych gmin zajmowała się wizja lokalna członków zarządu Karwiny, którzy w ub. tygodniu odwiedzili tereny najbardziej zagrożone wydobywaniem węgla.

Jak przekazał „GL” Jaroslav Nakládal, rzecznik magistratu, ojcowie miasta zatrzymali się przy Karwińskim potoku, gdzie zaznajomili się z naprawą koryta, która ma zapobiegać powtarzającym się rozlewiskom spowodowanym obniżaniem się terenu, następnie obejrzeli zbiornik z mulem węglowym Głębią w Karwinie Kopalniach. Na jego miejscu, dzięki rekultywacyjnym staraniom, ma w przyszłości wyrosnąć las. Dalszymi etapami wizji była Orłowa Łazy oraz rekultywowany zbiornik

Nowy Jork. Wizję zakończyło odwiedzenie stawów w Karwinie Łąkach oraz zrewitalizowanego rejonu w Lipinach przeznaczonego pod tereny rekreacyjne mieszkańców miasta.

Jak poinformowała „GL” Věra Brejlová, rzeczniczka OKD, tego rodzaju wizje są stałym punktem corocznych kontaktów spółki z zarządem miasta. Służą do zapoznania się z obecną sytuacją i zamierzeniami na danych terenach. – Członków zarządu interesowały przede wszystkim terminy ukończenia prac rewitalizacyjnych i ich wpływ na środowisko naturalne – podkreśliła rzeczniczka, dodając, że wizja dotyczyła także Kopalni Dárkóv. Szczegółowe informacje o niej i jej planach podał wicedyrektor Miroslav Suchoň.

Mamy wreszcie »baby boom«

PRAGA/KARWINA (wak) – W naszym kraju wybuchł „baby boom”. Na oddziałach położniczo-noworodkowych niektórych dużych szpitali brakuje miejsc. Przyszłe mamy, które chcą rodzić np. w Pradze, Brnie czy Olomoucu, muszą rezerwować miejsca z wyprzedzeniem. Ze statystyk szpitalnych wynika, że w tym roku w każdym z nich urodziło się o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset dzieci więcej niż w zeszłym roku czy dwa lata temu. I tak np. w Szpitalu Akademickim w Pradze Podolí w 2005 roku przyszło na świat 4200 dzieci, a w rok później już 4500.

Wzrost narodzin notują również szpitale w województwie morawsko-śląskim. Jak poinformowała redakcję „GL”

Dorota Havlík, rzeczniczka Szpitala z Polikliniką w Karwinie Raju, tylko w maju urodziło się tutaj 116 dzieci, czyli o 20 więcej w porównaniu z innymi miesiącami. W ub. roku przekroczone tu „magiczną” liczbę tysiąca narodzin, a dziś wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie podobnie.

Według Czeskiego Urzędu Statystycznego, w tym roku po raz pierwszy od 13 lat liczba urodzin przewyższy liczbę zgonów. Specjaliści uważają, że na obecny wzrost liczby urodzeń ma wpływ przede wszystkim sezonowość i kwestia odłożonych narodzin, czyli zjawisko tzw. echa demograficznego z lat siedemdziesiątych. Za trzy-cztery lata krzywa urodzeń prawdopodobnie znów spadnie.

Wiekawostki

Szczepionka... w ryżu

Japońscy naukowcy wyhodowali ryż zawierający szczepionkę przeciwko cholercie. Genetycznie zmodyfikowana roślina daje nadzieję na skuteczną walkę z tą chorobą. Niektóre szczepionki często nie trafiają do ludzi, którym są najbardziej potrzebne. Są bowiem kosztowne, wymagają strzykawek i igieł. W szczepieniu przeciwko cholercie może pomóc transgeniczny ryż, którego uprawa jest tania, ziarna można długo przechowywać i co najważniejsze, podanie szczepionki odbywa się drogą pokarmową, bez potrzeby uciekania się do zastrzyków. Co więcej, ryż jest powszechnie dostępny – uprawiany jest on w bardzo wielu krajach i stanowi główne pożywienie połowy ludzkości.

Napad na szkołę

16-letni uczeń jednej ze szkół w Berlinie tak bardzo bał się zostania na na-

stępny rok w tej samej klasie, że namówił dwóch kolegów, by dokonali napadu na szkołę i ukradli jego arkusze ocen. Koledzy nie dali się długo prosić. Zamaskowani wpadli do klasy, zagrozili nauczycielce żelaznym łomem i zażądali wydania arkuszy ocen. Gdy inni uczniowie pospieszyli jej z pomocą, napastnicy rzucili się do ucieczki, gubiąc po drodze owe arkusze. Uczeń, który namówił ich do napadu, przez cały czas siedział spokojnie w ostatniej ławce. Szkoła wezwała policję i młodocianych napastników szybko ujęto.

Bomba w kokosie?

Jedną z najśłynniejszych hinduistycznych świątyń w Indiach zakazała wiernym składania w ofierze czczonego w niej boga Ganeśi tradycyjnych kokosów. Jako pówód władze świątyni Siddhivinayak w Bombaju podały obawy, że w kokosie może znajdować się bomba. Zabroniono również składania Ganeśi, bogu po-

moim 7 daniem

Granice są w nas...

Podczas tegorocznego Święta Trzech Braci wielu ludzi cieszyło się, że za rok, kiedy już także Polska i RC przystąpią do układu z Schengen, czego wynikiem będzie zniesienie kontroli na granicach (ma się tak stać nocą z 31 grudnia na 1 stycznia), będziemy mogli się wreszcie na tej sztafardowej imprezie obu Cieszyńców bawić naprawdę bez granic. Że zniknie ta istniejąca przez ponad 80 lat – z krótkimi przerwami – na rzece Olzie, która sztucznie rozdzieliła jeden organizm miejski.

I mnie to cieszy, pomimo to jednak nie jestem aż takim optymistą. Mam nadzieję, że to zanikanie granic będzie procesem długotrwałym. Wtedy, gdy uda nam się zlikwidować granice, które nadal wielu z nas ma w sobie. A o tym, że te granice są w nas, mogłem się przekonać ponownie właśnie podczas Święta Trzech Braci.

O tym, że podczas święto-braterskiej imprezy każdy z Cieszyńców bawi się samodzielnie, napisano już sporo artykułów. Dodatkowo można skoczyć fakt, że jeśli na stronach internetowych Cieszyńska można znaleźć gram imprezy odbywających się na obu brzożach Olzy, na czesko-cieszyńskim – tylko ten z lewego brzegu. A jeszcze bardziej te granice są widoczne, przysłuchując się rozmowom świętujących cieszyńców.

Bo oto ojciec rozmawiający ze swoim małym synkiem po polsku, „ze śląska”, mówi, widząc dwie panie z czeskiego „Ślęzana” w strojach z rękawiczkami: – Patrz, Maciek, krakowianki. Synek protestuje, że przecież mówią po czesku. – A bo widzisz – pada odpowiedź – te krakowianki nie jechały... z Pragi. Z kolei czeska mama po czesku – ale wyraźnie akcentując przedostatnią sylabę wyrazów – odpowiada swojej pocieszce na pytanie, czego tu, w Czeskim Cieszynie, mieszkają Polacy, że przyjeżdżali tu... mi w 1968 i potem tu zostali, bo otrzymali pracę. A wspomniany ojciec ojczulek pod Wzgórzem Zamkowym informuje syna: – Maciek, ten nasz wzniesił Piastowie, by bronić południowej granicy Polski, która tu zawsze na Olzie, przed Czechami. I jak tu wierzyć w zanikanie granic!

A tak już tylko na marginesie: podobno z tego, że dzięki układowi z Schengen znikną granice, cieszą się także czeszy i słowacy politycy. Za około 15 lat będzie można przekraczać granicę między naszymi krajami, Czechami a Słowacją. Cieszą się zwłaszcza ci, którzy przed 15 laty podpisywali umowę o podziale Czechosłowacji...

Trudne tematy

Dokończenie ze str. 1

Po pierwsze, wystąpiła z prośbą o podniesienie dotacji przeznaczonych dla mniejszości w województwie morawsko-śląskim, po drugie, podchwyciono pomysł zorganizowania spotkania z trzynastką Radą Miasta, aby ułagodzić napiętą już atmosferę, po trzecie zaś – Polacy oczekują, że urząd wojewódzki nie będzie stawiał żadnych przeszkód przy zwracaniu pełnych kosztów wydatków związa-

nym z wprowadzaniem nowych napisów i będzie postępowo całkowitej zgodzie z postulatami języcznymi w Karlinie języków regionalnych lub mniejszościowych, a nie własnych koncepcji.

Jak powiedział nam Jacek Czek, wtorkowe spotkanie dotyczyło trudnych spraw, a zwłaszcza kwestii szkoły, było ważne. – Ekipa kusiła przy okazji stołki na dyskusję przed sądem. Tym efektem spotkania jest odejście od Komisji obywateli podjęcie o zwiększenie dotacji dla mniejszości. Natomiast bardzo niebezpiecznym gwałtem dla Polaków było to, że do tej pory ma niejasność o refundacji dwujęzycznych napisów, które nie są dla nas tak ważne.

I goście, i gospodarze ocenili inicjatywę przyjeżdżających na Zaołzie. – Dzisiejsze spotkanie było inspirujące, to jest pozytywne, że możemy zacząć od czynnika z bliska, ponieważ o sprawach dwujęzycznych rozmawiali przybyli z wizytą do Komisji.

Dorota Havlík, rzeczniczka Szpitala z Polikliniką w Karwinie Raju, tylko w maju urodziło się tutaj 116 dzieci, czyli o 20 więcej w porównaniu z innymi miesiącami. W ub. roku przekroczone tu „magiczną” liczbę tysiąca narodzin, a dziś wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie podobnie.

Według Czeskiego Urzędu Statystycznego, w tym roku po raz pierwszy od 13 lat liczba urodzin przewyższy liczbę zgonów. Specjaliści uważają, że na obecny wzrost liczby urodzeń ma wpływ przede wszystkim sezonowość i kwestia odłożonych narodzin, czyli zjawisko tzw. echa demograficznego z lat siedemdziesiątych. Za trzy-cztery lata krzywa urodzeń prawdopodobnie znów spadnie.

Najśłynniejszy linowiec

Przeżyjący obecnie bujam turystyczny arabski emirat Dubaju zakupił za 100 mln dolarów najśłynniejszy linowiec świata Queen Elizabeth 2 (QE2). Statek stanie się pływającym hotelem-promem, kursującym pomiędzy wyspami Dubaju na wodach Zatoki Perskiej, a budowaną obecnie przez ten emirat u wybrzeży miasta Dubaj sztuczną wyspą w kształcie palmy daktylowej – Palm Dżumeirah. Statek-legenda został zwodowany w r. 1969 i gruntownie przebudowany w 2001 r. W latach 1969-2004 był flagową jednostką brytyjskich linii oceanicznych Cunard Line, specja-

lizującą się w pasażerskich transatlantykach. Na dwadzieścia lat QE2 może przeżyć 1770 pasażerów i ponad 1000 ków załogi.

Najstarszy na świecie

111-letni Japończyk Tomoyuki został formalnie uznany za najstarszego mężczyznę świata. Nie jest to jednak rekord, ponieważ najstarszym mężczyzną jest 112-letni Emilio Ambrosini z Portory. Najstarszą kobietą świata jest obecnie także Mitsu Tanaka, 114-letnia Japończyk z prefektury Fukui.

POKÓJ BEZ ŁAZIENKI? TAKICH CORAZ MNIEJ...

Urlop w Beskidach

Wczasy, gdy coraz więcej osób stać na wypoczynek nie tylko w kraju lub tuż za jego granicami, lecz nawet poza Europą, może być wyzwaniem, że Beskidy nie wytrzymują mocnej konkurencji z miejscowościami letniskowymi światowej sławy. Zakładowe ośrodki wczasowe w żałosnych miejscowościach podgórskich, w których dawniej spędzali urlopy pracownicy hut i kopalni, w latach 90. w wielu wypadkach przestały być wykorzystywane. Niektóre uległy dewastacji, wiele innych jednak zostało sprywatyzowa-

ne. Jak się okazuje – na brak klientów w sezonie letnim nie mogą raczej narzekać. Co więcej – ruch turystyczny w Beskidach opiera się na tym, że powstają nowe hotele i pensjonaty, oczywiście już o europejskim standardzie. Właściciele starszych ośrodków chcą dotrzymać im kroku, zmuszeni są poddać je kompletnej modernizacji.

może sobie wyszukać możliwości wypoczynku w dowolnym miejscu. Drugi, rekomendacje od znajomych. Trzecim czynnikiem jest to, że przybywa osób, którym wczasy dofinansowuje pracodawca.

Polaków mniej, Czechów przybywa

Z drugiej strony właśnie kwestia dopłat pracodawcy spowodowała duży ubytek klientów z Polski, którzy przed kilku laty okupowali wiele ośrodków beskidzkich po naszej stronie granicy. W pensjonacie „U studątki” tworzyli 70 proc. klienteli, podczas gdy obecnie ich liczba spadła do 10 proc. Podobne zjawisko obserwują właściciele innych ośrodków – hotelu „Javor” w Rzece, hotelu „Salajka” w Lomnej Górze. Od 2003 r. obowiązują bowiem w Polsce przepisy, które pozwalają pracodawcom, by z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych dofinansowywali pracownikom wyłącznie wczasy krajowe. Wszystko jednak wskazuje na to, że sytuacja wkrótce ponownie

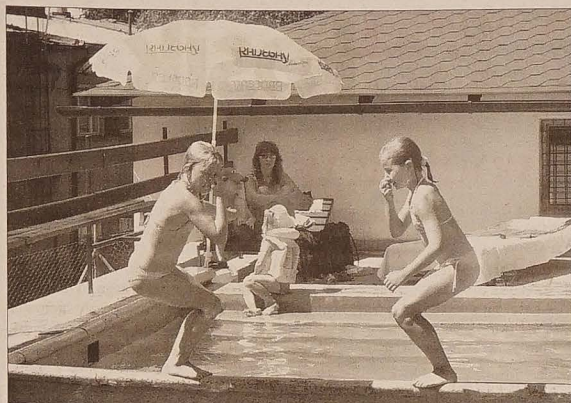
ulegnie zmianie, ponieważ w maju br. Trybunał Konstytucyjny RP zniósł dotychczasowe ograniczenia jako bezpodstawne i dyskryminujące, wznowiając możliwość dopłat pracodawcy do wypoczynku za granicą.

Tak samo, jak ubytek Polaków, tak również rosnącą liczbę gości z Czech potwierdzają przedstawiciele innych pensjonatów i hoteli. Są też miejsca, do których przybywają regularnie turyści z krajów, których mieszkańcy nie są w naszych stronach zbyt często spotykani gośćmi.

Co roku mamy klientów z Węgier i Belgii. Belgowie kiedyś, przed bodajże 15 laty, przyjechali z wycieczką i odtąd co roku tu wracają – opowiada Martin Vašut, przedstawiciel pensjonatu rodzinnego „U Haliny”, dawniej ośrodka kopalnianego, w Tyrze. Zresztą tamtejszy pensjonat ma także specyficzną klientelę – osoby zajmujące się paraglidingiem, którym zakwaterowanie w Tyrze odpowiada ze względu na obecność klubu paralotniowego na Jaworowym.

Dziecko chce się bawić...

Jedną z głównych rzeczy, na które zwracają uwagę osoby wybierające wczasy, jest możliwość kąpienia się. Dlatego też pensjonaty nie dysponujące klasycznym basenem pływakim, ustawiają często w ogrodzie przynajmniej basen naziemny. Magnesem dla rodzin z dziećmi jest też plac zabaw z huśtawkami i przełazkami. To, że zaplecze kąpielowo-rozrywkowe przekłada się na strukturę wiekową wczasowiczów, potwierdza kierownik hotelu „Javor” w Rzece, David Misiar. – Przyjeżdża do nas dużo rodzin z małymi dziećmi i emerytów z wnucami – mówi. Podobnie jest w pensjonacie „U přehrad” na Morawce, gdzie, tak samo jak w Rzece, są baseny i plac zabaw.



Klienci chętnie wybierają na wypoczynek letni ośrodek wczasowy z basenami.

Choć wszystko wskazuje na to, że ruch turystyczny w Beskidach nie jest zagrożony, wiele zależy od platającej figle pogody. Podobnie jak tegoroczna zima miała katastroficzne skutki dla przedsiębiorców stawiających na sporty zimowe, tak deszczowe lato odbija się zawsze na ruchu w sezonie letnim. Internet, który z jednej strony jest dla właścicieli ośrodków wypoczynkowych najlepszym na-

rzędziem reklamy, z drugiej strony umożliwia potencjalnym wczasowiczom załatwienie urlopu w ostatniej chwili, zależenie od prognoz pogody. – Z wyprzedzeniem sprzedajemy około 30-40 proc. pobytych letnich, resztę – gdy lato jest upalne – sprzedajemy bez trudu na bieżąco, gdy jednak pogoda nie dopisze, ze zbytem są trudności – przyznaje Misiar.

DANUTA CHLUP

Pamięci Józefa Krygla

Społeczność nasza poniosła w ub. miesiącu dotkliwą stratę. Odszedł, w wieku 64 lat, znany społecznik, jeden z tych, którzy to chcą bezinteresownego społecznego i patriotycznego działania wynieśli z domu rodzinnego – JUDr Józef Krygl, ostatnio prezes ZG Macierzy Szkolnej w RC.

Urodził się 10 maja 1943 r. w Suchej Średniej. Naukę szkolną, rozpoczętą w szkole ludowej w Suchej Dolnej, kontynuował w orłowskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, które absolwował w 1961 r. Było to jeszcze owo stare Gimnazjum na Obrokach, z taką dumą wspominał przez jego wychowanków. Podjął jeszcze w klasie rolę kronikarza Józef Krygl kontynuował jako członek komitetu przygotowującego upamiętnienie w 2009 r. stulecia Gimnazjum.

Studia podjęte na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Bratysławie ukończył w 1965 r. (w kilka lat później uzyskał tytuł naukowy JUDr). Z czasu studiów datuje się jego zaangażowanie w Sekcji Akademickiej „Jedność”. Po praktyce prawnej w latach 1965-68 w policji w Karwinie podjął pracę radcy prawnego na kopalniach – „Gabriela”, „Armia Czechosłowacka”, „9 Maja”, „Odra”, „Łazy”. Na tych stanowiskach dał się szeroko poznać jako człowiek wiele uczynny, towarzyski, budzący zaufanie, skutecznie pomocny. Stąd odszedł na emeryturę w 2004 r. W jego przypadku oznaczało to służenie dojrzałą znajomością naszego biurokratyzowanego świata zaalpejskim organizacjom, do których zresztą zapisywał się przy pierwszej sposobności, jak SMP i PZKO.

Żonaty był od 1968 r. z panną w Bratysławie absolwentką farmacji, Bożeną, która przez całe życie szła na rękę jego świadomemu patriotyzmowi i aktywizmowi. Wychowali córkę i syna, doczekali się pięciorga wnuków. Ojcostwo wciągnęło go w członkostwo w Stowarzyszeniu Rodziców i Przysiężników w Będowicach, w którym powierzono mu funkcję prezesa Koła. Działalność dla dobra szkoły polskiej spowodowała, że stał się jednym z pierwszych członków reaktywowanej Macierzy Szkolnej – a nawet od jej początków w 1990 r. wchodził w skład wszystkich Zarządów Głównych, zazwyczaj w funkcji sekretarza, faktycznie zaś specjalistą od wszelkiej pomocy prawnej, której to roli nie sposób przecenić.

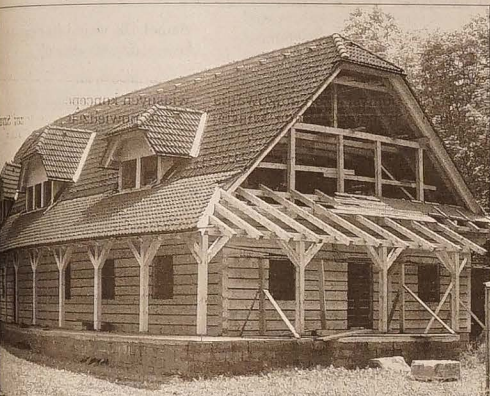
Agenda prawna Zarządu, jaką JUDr Józef Krygl prowadził, obejmowała przede wszystkim doradztwo i reprezentację w sprawach finansowych oraz związanych z administracją lokalną bądź rządową. Do niego należało sporządzanie umów, w szczególności związanych ze sprawą rekonstrukcji „Szkoły na Bagińcu”, a także np. opracowywanie wszystkich nowelizacji statutu. Działalność, a właściwie wpływy JUDr. Józefa Krygla przekraczały zresztą ramy Macierzy: wysuwał propozycje usprawnień w funkcjonowaniu różnych organizacji, był też mediatorem w sprawach między zaalpejskimi stowarzyszeniami.

Poza Macierzą Szkolną czynny był głównie w ruchu ewangelickim, zarówno parafialnym (na terenie Suchej Średniej), jak też ogólnocieszyńskim (udział np. w kolejnych Forach Inteligencji Ewangelickiej w Wiśle). Ponadto zawsze pociągała go rola kronikarza, a w ostatnich latach poszerzał ją o aktywność prelegenta i publicystyczną, na tematy, takie jak problemy Polaków na Zaolziu, szkolnictwa zaalpejskiego, pamięć o ewangelickich tradycjach w tym szkolnictwie.

Dla Macierzy Szkolnej w RC był osobą najchętniej wysyłaną w celu jej reprezentowania. Od kiedy ZG zdecydował się przystąpić do Europejskiej Unii Wspólnoty Polonijnych, JUDr Józef Krygl jako osoba umiejąca się znaleźć za granicą, był uczestnikiem większości EUWP-owskich konferencji – w Austrii, na Węgrzech, we Francji, Włoszech, Litwie, Słowacji, nie wyłączając Polski. Był też osobą najwyżej wśród członków ZG uhonorowaną: otrzymał nie tylko Srebrny (w 2000 r.), lecz także Złoty Krzyż Zasługi (w 2005 r.) z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W 2005 r. zgodził się objąć funkcję prezesa Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej. Na tym stanowisku dopadła go nagle ciężka choroba, z której wyzdolila go już tylko śmierć w dniu 14 maja 2007 r., tuż po 64. urodzinach. Pożegnaliśmy go w cztery dni później w Kościele ewangelickim i na przykrościelnym cmentarzu w jego rodzinnej Suchej Średniej, w licznych towarzyszyli przyjeździe i delegacji z całego Śląska Cieszyńskiego, w tym delegacji Macierzy Ziemi Cieszyńskiej z jej sztandarem. O kondolencjach pamiętała Komisja Oświaty przy EUWP w Paryżu, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie, a także Kancelaria Prezydenta RP.

(J.B.)



Zdjęcie: DANUTA CHLUP

Nowy pensjonat w alpejskim stylu.

Marionetki

Marynka siedziała od rana w kuchni nad papierami i namyślała coś pod nosem. Przekładała kartkę za kartką i mamrotała i mamrotała. Mąż kilkakrotnie próbował podejść, co też jego połówka robi, ale nic z tego wyszło. Marynka za każdym razem, kiedy zerkał jej przez ramię, zmierzała go wzrokiem gorszym od wzroku lekarza czy też teściowej nad ranem. Uznał więc, że nie ma się co daleka biedzić dla niego z całą pewnością i postanowił wyjść z sytuacji. Nawet był rad temu, że

dziecko z wnucami jadom z wózkem a z tym se do tych machałów busów nie wleżom a cugim my už roz z wózkym jechali a je to doś ryzykowne”.

„A po co to robisz?” – zapytała spokojnie Prezesowa. „Dyć na festiwal musimy jechać. Głównie na to Wojśko Polski. Nie każdy mo auto”.

„Pojeździecie, aj z wózkym, dyć Prezes už autobus zamówił. W obie strony pojeździe. Marynko, dyć wy macie auto”.

„Co by my se bez Prezesu poczyni. Ty mosz złotego chłopca. Dyć tyń mój už tydzijn auto sprawuje. Zawrtze se na cały dzijn”.

do garaże a auto jak stoi, tak stoi”.

Nagle na dworze odezwał się olbrzymi huk, łomot. Potem nastała chwila ciszy. A za chwilę słychać było słowa, których ze względu dbania o moralność czytelników, przycinać nie będziemy. Umorusany Mąż Marynki pojawił się po minucie w kuchni.

„Marynko, na festiwal musimy jechać autobusem, bo se nóm to auto ganc zepsulo. Stwierdź pyty w tych swoich papiorach o kierę a skónd nóm to jedzie” – powiedział.

„Całe szczytnie, Prezes to za nas załatwił. Zamówił autobus do całego koła” – przyspieszyła z odpowiedzią Marynka.

„Także se spokojnie bedziecie mógli aji wypić, wy szoferowie od siedmiu boleści” – skomentowała zgryźliwie Prezesowa.

„Ja, tak to gdybych wiedział, tak bych to auto už miał downo sprawione” – pomyślał sobie Mąż Marynki, ale tak zupełnie cichutko, co by Marynka, nie daj Boże, jego myśli nie usłyszała.

sikorova@glosludu.cz

Na festiwal, hura!

„Mąż Marynko!” – zawołała Prezesowa wesoło, przebiegając przez próg. „Jechaj” – odezwało się znad papierów. I cisza się rozłożyła. Marynka siedziała nad papierami i myślała. Wszelkie próby i twierdzenia, że Marynka spętyła na niczym. Marynko! Jo chcym kawę!” – zawołała zdesperowana Prezesowa po godzinie.

„Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka.

„Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka.

„Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka.

„Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka. „Jechaj” – odpowiedziała znad papierów Marynka.



Kwietny wianek

Głosik z Ludmiłą poszli na spacer. Ciepło się zrobiło na dworze, więc wyruszyli przed siebie wachać kwiatki i łapać brząz. Ludmiła śpiewała najgłośniej, jak mogła:

– Lato, lato wszędzie, zwiariowało, oszalało moje serce.

Głosik wtórował jej jeszcze głośniej

– Lato, lato, lato czeka...

Motyle dla pewności rozpierzchy się po łące, bo nigdy przecież nie wiadomo, co dwóm takim śpiewającym może wpaść do głowy. Żaby zdziwione wystawiały główki i rechotały z uciechy, gdyż ani Głosika ani Ludmiłę matka przyroda słuchem muzycznym nie obdarzyła. Ale co tam! Ważne, że czuli się wyśmienicie i humory im dopisywały.

Kiedy doszli nad rzeczkę, słońce powoli już zachodziło. Głosikowi nagle się przypomniało, że skoro lato, to wianki trzeba puszczać i łapać. Ludmiła tłumaczyła mu, że dopiero noc z soboty na niedzielę będzie świętojańska.

– Nic nie szkodzi. Dziś możemy po-

trenować! – zawołał Głosik – Ludmiła, wuj wieńce!

– A ty co?

– A ja ci pomogę!

Usiedli więc na brzegu i wili wianki. Za chwilę wianki były gotowe. Głosik zawołał więc na Ludmiłę, by wrzuciła wianek do wody. Ludmiła go usłuchała i za chwilę już wianek płynął z nurtem rzeki. Głosik z patykiem długim bardzo w rękę starał się go wyłowić. Jeżeli ktoś myśli, że w tym momencie wpadł do wody, to bardzo się myli. Do wody wpadła Ludmiła, która obserwowała jego poczynania. Cała mokra wydrapała się z powrotem na brzeg, gdzie czekał już przerażony Głosik.

– Ludmiłko, przecież się rozchorujesz!

– Nic mi nie będzie, Głosiku! Jest ciepło! – zawołała bez troski Ludmiła i biegła po łące, by szybciej wyschnąć. Śpiewała przy tym:

Na głowie kwietny ma wianek

W rękę zielony badylek

A przed nią bieży baranek

A nad nią lata motylek

A dla Was, szanowni czytelnicy, mamy zagadkę. Z którego utworu pochodzi tekst piosenki, którą śpiewała Ludmiła, a znany jest z wykonania Kazika Staszewskiego? Na odpowiedź czekamy do końca przyszłego tygodnia!

KROPKA

Rozwiązanie konkursu!

Dziękujemy za odpowiedzi na zagadki z zapalkami. Nagrodę otrzymuje Michał Pecháček z Karwiny Granic. Zapraszamy do odebrania nagrody w redakcji.

Puszczanie wianków

Puszczanie wianków na wodę to wróżba zarówno dla dziewcząt, jak i dla chłopców. Dotyczy zamążpójścia i wyczekiwanej miłości. To prawdziwe słowiańskie święto miłości. Kiedyś każda dziewczyna plotła wianek z trzech gałązek bylicy i wkładała do środka zapaloną świeczkę. Należało potem puścić wianek z nurtem rzeki i obserwować jego tor dryfowania. Panny przechadzały się wzdłuż brzegu rzeki, a kawalerowie wskazywali do rzeki i wylali wianki. Który zebrał najwięcej wianków, temu sprzyjało większe szczęście w miłości.



Jeżeli chłopak nie wyłowił żadnego wianka, samotnie czekał musiał do przyszłego roku. Jeżeli wianek nie został przez nikogo wyłowiony, panna była skazana na staropanierstwo. Jeśli wianek utkwiał w zaroślach, wróżyło to niesłubne dziecko w tym roku. Najgorszą jednak wróżbą było zatonięcie wianka. My natomiast polecamy „Wianki” w wykonaniu ZpiT Bystrzyca. W sobotę będziecie je mogli obejrzeć na Festiwalu PZKO. Przyjdźcie koniecznie! Nie może Was tam zabraknąć!

Głosikowa Korespondencja

Dla najmłodszych – Igrzyska uśmiechu

Pierwszego czerwca w sali gimnastycznej zebrał się siedmioletni ambasadorowie różnych państw. Celem tego spotkania było sprawdzenie ich umiejętności w gmachu karwińskiej podstawówki. Przy symbolicznym płomyczku, zabrzmiały słowa obietnicy:

Niech mnie drzwie ścisną

i kogut podziubie, sława i chwała w rękach

jeśli się dzisiaj z kimś poczubię.

Nogi nikomu też nie podstawię.

Język swój zgryzę,

lecz nie wystawię.

Grzecznością swoją teraz zabłysnę,

siłą, szybkością oraz umysłem.

Co ślubowałem niechaj się stanie!

– A jeśli skłamię...

Niech dzieciół

połknie mnie na śniadanie!

Po uroczystej paradzie państw uczniowie rozpoczęli zmagania sportowe. Przekonali się na własnej skórze, że przy marzniętym nosy kanadyjskich Inuitów nie przeszkadzają w realizacji ich codziennych zajęć. Ile sily trzeba włożyć, aby karawana mogła mknąć dalej po gorących piaskach Sahary, nie gubiąc przy tym garbów. Czy łatwiej jest znaleźć figury geometryczne w rakiecie Gagarina, czy też może prościej przekształcić ją w samolot? Jak szybko muzulmanka potrafi zjeść swój posiłek. Lub też, czy można liczyć

na pomoc Krzysztofa Kolumba układając z rozsypanych liter nazwę kontynentu. Ile ziarenek ryżu potrzebnych jest Chińczykowi, aby napełnić jedną zakrętkę? Kto by miał największą szansę znaleźć zatrudnienie przy balsamowaniu Faraona w starożytnym Egipcie, a kto zdołałby stawić czoła obecnym normom budując kolejną wieżę Eiffla?

Te i inne zabawy zostały zrealizowane pod kątem słowniczego uśmiechu, rozwijania motoryki ruchowej oraz przypomnienia wiadomości zdobytych w ciągu całego roku. Tak więc zgodnie z poglądem Reya i całorocznej pracy pani Danuty można stwierdzić „...że pierwszacy nie gęsi i swój język znają”.

R. Linzer



NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: sikorova@glosludu.cz, a w załączniku dopisać Głosik.

Jadą, jadą dzieci drogą

Jadą, jadą dzieci drogą,
siostrzyczka i brat,
i nadziwić się nie mogą,
jaki piękny świat.

Tu się kryje biała chata,
tu słomiany dach,
przy niej wierzb rosochata,
a w konopiach strach.

Od łąk mokrych bocian leci,
zabkę w dziobie ma.
Bociuś, bociuś! krzyczą dzieci,
a on Kła, kła, kła.

Tam zagania owce siwe
Brysiu – kundel zły.
Konik wstrząsa bujną grzywą
i do stajni rży.

Idą żęńcy, niosą kosy,
fujareczka gra,
a pastuszek mały, bosy
chudą krowkę gna.

Młyn na rzece huczy z dala
białe ciągną mgły,
a tam z kuzni od kowala
leczą złote skry.

W polu, w sadzie brzmi piosenka
śród porannych ros,
siwy dziad pod krzyżem kłęką
pacierz mówi w głos.

Jadą wioską, jadą drogą
siostrzyczka i brat
i nadziwić się nie mogą,
jaki piękny świat.

Kwiat paproci

W Noc Świętojańską możecie poszukać kwiatu paproci. Kto wie, może wam się uda? Pamiętajcie jednak, że rzadko można znaleźć i zerwać kwiat paproci. Ten bardzo dobrze strzeże swojej wielkiej tajemnicy. Znajdzie go tylko osoba odważna, ale i szlachetna. A jak już go znajdziecie, może wam przynieść ogromne, bezgraniczne szczęście, mądrość i zdolność widzenia wszystkich skarbów ukrytych w ziemi. Chłopcy szukają go z nadzieją na bogactwo. Dziewczęta, by spełniły się ich marzenia o idealnym mężu.

W tę wyjątkową Noc Świętojańską odprawiano też wiele wróżb miłosnych. Oprócz kwiatu paproci dziewczęta szukały ziół na wianek i małej paprotki zwanej nasieźrzalem, która wpleciona we włosy czyniła dziewczynę niezwykle powabną i miała moc wywoływania miłości.

Rubrykę przygotowała:

HALINA SIKORA

DOMY I ŚWIETLICE PZKO (12) Trzanowice

Siedziba PZKO w Trzanowicach jest pierwszym Domem PZKO zbudowanym w ramach ogólnopolskiej akcji „Dwadzieścia światła na 20-lecie PZKO”. Przy jego budowie tutejsi pezetkaowcy odpracowali ponad 3600 godzin. Do użytku oddano go 3 listopada 1967 roku. Uroczyste otwarcie poprzedził pochód prowadzący od starej świetlicy, która mieściła się w byłej gospodzie U Wano-ka, do nowo wzniesionego Domu. Uroczystości, na którą przybyło wielu gości, uświetnił występ Zespół Pieśni i Tańca „Olza”.

Wewnątrz obiektu znajduje się świetlica, mniejsza sala oraz kuchnia. W latach 90. ub. wieku zainstalowano ogrzewanie gazowe.

Trzanowski Dom PZKO stał się młodym centrum wioski, w sąsiedztwie byłej polskiej szkoły z lat 30. r., zamkniętej w 1981 r. Tuż obok powstało 7 grudnia 1947 r. w. w. wspomianej już wiejskiej gospody. **Jana Wanoka**. Prezesem został wybrany **Karol Filipiec**, który swą funkcję wykonywał przez 19 lat. Był też pierwszym organizatorem budowy Domu.

CZESŁAW GABŁA



Dom PZKO w Trzanowicach liczy dokładnie 40 lat.

Nak Powiedzieć Lojzku!

Na początku mojego dopisu bych se ci chciol omówić, zech ci tak dlóga nie psol. Za wszystko może tlaczenka. Jo wiem, że mnie to nie omówio, ale jo miał ważne straszny głód. Było už pozdie, a wszyscy obchody pozawyrane. Poszeł zech tedy do wčerzki, co jóm móm przed barakym. A tam ni mieli nic jinego, niż tlaczenke a pasttike. Jo se nejprzód myśloł, že se kupim te pasttike a zrobim topinki. Czesnekym se jich pomazym a bedzie. Jenom pak mi przisła tako chynć na te tlaczenke, zech nie odolol a musiole se jóm kupić. A w tej tlaczenke asi było cosi niezdrowego a skažónego. A tak zech dostol prujem. Gónilech na zachod co chwila. A moja mama akurat wyciarała a položyla se gbelik z wodóm na plowoucze przed dźwirze od zachodu. A jo uklejnýł a spadnýł przimo do tego gbelika a rynke při tym zlómol. A proto zech ci psac ni móg. Ale teraz mi sadre sundali, takže už ci piszym, cobýš tlaczenki raczyj nie kupował we wčerzce.

Franta

Biedny Franciszek. Złamana ręka to nic przyjemnego. Całe szczęście już się wyleczył i może pisać. Choć może by było lepiej, gdyby zamiast do wiadra z wodą spadł między słowniki. Kto wie, być może poprawił by mu się trochę język i ręki by nie

złamał. Dla niego i dla reszty cików podręczny słownik.

Dopis – pismo, list

Omówić – usprawiedliwić, objaśnić

przeprosić

Psać – pisać

Tlaczénka – salceson

Ważnie – poważnie, naprawdę

Pozdie – późno

Obchod – sklep

Tedy – więc

Wčerzka – sklep nocny

Barak – dom

Jinego – innego

Pasttika – pasztet

Topinki – grzanka

Czesnek – czosnek

Jenom – tylko

Odolal – oprzeć się (komu, czemu)

Asi – chyba

Skažóno – zepsute

Prujem – biegunka

Zachod – toaleta, wychodek

Gbelik – kubel

Plowoucza – podłoga,

panele podłogowe

Przimo – wprost

Proto – dlatego

Sadre – gips

Sundać – zdjąć

le heca!

Nauczyciel w swym wykładzie:

– Bez tlenu nie można oddychać, co więcej, nie można ani żyć. Tlen był odkryty w roku 1773.

– Proszę nam powiedzieć, a jak oddychali ludzie przedtem? – pyta ciekawy uczeń.

– Antosiu, czy bije cię ojciec?

– Nie! Jestem najmłodszym z dziesięciorga rodzeństwa i nim przyjdzie na mnie kolej, to ojciec już jest zmęczony.

Małżeńska para idzie po ulicy. Spotyka przystojnego mężczyznę, który się nisko kłania.

– Ten pan musi być bardzo grzeczny i miły – zauważył młodzieniec.

– Grzeczny, grzeczny, ale jak on nie w nocy chrapie! – odpowiedział na.

Do złotnika wchodzi młodzieniec.

– Czy mógłbym wrócić pociągami?

– Który tu wczoraj kupowałeś?

– Paniencie się nie podoba?

– Paniencie się podoba, lecz ja się

podobał jej ojcu!

Kelner – Chce pan to wino za

dziesiąt, czy za sto koron?

Gość – A jaka w tym różnica?

Kelner – Dwadzieścia koron.

Urlop w Beskidach

ulegnie zmianie, ponieważ w maju br. Trybunał Konstytucyjny RP zniósł dotychczasowe ograniczenia jako bezpodstawne i dyskryminujące, wznowiając możliwości dopłat pracodawcy do wypoczynku za granicą.

Tak samo, jak ubyek Polaków, tak również rosnącą liczbę gości z Czech potwierdzają przedstawiciele innych pensjonatów i hoteli. Są też miejsca, do których przybywają regularnie turyści z krajów, których mieszkańcy nie są w naszych stronach zbyt często spotykaniymi gośćmi.

— Co roku mamy klientów z Węgier i Belgii. Belgowie kiedyś, przed bodajże 15 laty, przejeżdżali z wycieczką i odtąd co roku tu wracają — opowiada **Martin Vašut**, przedstawiciel pensjonatu rodzinnego „U Haliny”, dawniej ośrodka kopalnianego, w Tyrze. Zresztą tamtejszy pensjonat ma także specyficzną klientelę — osoby zajmujące się paraglidingiem, którym zakwaterowanie w Tyrze odpowiada ze względu na obecność klubu paralotniowego na Jaworowym.

Jedną z głównych rzeczy, na które zwracają uwagę osoby wybierające wczasy, jest możliwość kąpienia się. Dlatego też pensjonaty nie dysponujące klasycznym basenem pływakim, ustawiają często w ogrodzie przynajmniej basen ziemny. Magnesem dla rodzin z dziećmi jest też plac zabaw z huśtawkami i przełazniami. To, że zaplecze kąpielowo-rozrywkowe przekłada się na strukturę wiekową wczasowiczów, potwierdza kierownik hotelu „Javor” w Rzece, **David Miściarz** - „Przejdźcie do nas dużo rodzin z małymi dziećmi i emerytów z wnukami” - mówi. Podobnie jest w pensjonacie „U přehrady” na Morawce, gdzie, tak samo jak w Rzece, są baseny i plac zabaw.

„Jadom z wózkym a z tym se do tych
wleżom a cugym my už roz z wózkym
ryzykowne”.
„Z?” – zapytala spokojnie Prezesowa.
„muszyny jechać. Głównie na to Woj-
tyś mo auto”.
„Z wózkym, dyc Prezes už autobus za-
ny pojedzie. Marynko, dyc wy mocie

„Co by my se bez Prezesa poczyni. Ty tomsz zło-
tego chłopca. Dyć tym mój
uż tydziuś auto sprawuje.
Zawrse se na cały dziyń
tak stoi, tak stoi”.

W odeszwał się olbrzymi huk, łomot. Po-
ciszy. A za chwilę słychać było słowa.
dbania o moralność czytelników, przy-
Umorusany Mąż Marynki pojawił się
ni.

stwił musimy jechać autobusym, bo
zepsulo. Stwierdził pyty w tych swoich
skónd nóm to jedzie” – powiedział.

Prezes to za nas załatwił. Zamówił au-
a” – przyspieszyła z odpowiedzią Ma-

nie będziecie mogli aji wypić, wy szło
boleści" – skomentowała zgryźliwie
ch wiedział, tak bych to auto už miał
– pomyślał sobie Mąz Marynki, ale tak
aby Marynka, nie daj Boże, jego myśli
sikorova@glosludu.cz



Klienci chętnie wybierają na wypoczynek letni ośrodek wczasowy z basenami.

Choć wszystko wskazuje na to, że ruch turystyczny w Beskidach nie jest zagrożony, wiele zależy od platającej figle pogody. Podobnie jak tegoroczna zima miała katastrofalne skutki dla przedsiębiorców stawiających na sporty zimowe, tak' deszczowe lato odbija się zawsze na ruchu w sezonie letnim. Internet, który z jednej strony jest dla właścicieli ośrodków wypoczynkowych najlepszym narzędziem reklamy, z drugiej strony umożliwia potencjalnym czasowiczom załatwianie urlopu w ostatniej chwili, zależnie od prognoz pogody.

- Z wyprzedzeniem sprzedajemy około 30-40 proc. pobytów letnich, resztę
- gdy lato jest upalne - sprzedamy bez trudu na bieżąco, gdy jednak pogoda nie dopisze, ze zbytem są trudności
- przyznaje Misiarz.

DANUTA CHLUP

DANUTA CHLUP

A black and white portrait of a middle-aged man with dark, wavy hair, wearing a dark suit jacket, white shirt, and dark tie. He is looking directly at the camera with a neutral expression. The background is a light, textured surface.

Społeczność nasza poniosła w ub. miesiącu dotkliwą stratę. Odszedł, w wieku 64 lat, znany społecznik, jeden z tych, którzy to chcą bezinteresownego społecznego i patriotycznego działania wynieśli z domu rodzinnego – JUDr Józef Krygel, ostatnio prezes ZG Macierzy Szkolnej w RC.

Urodził się 10 maja 1943 r. w Suchej Średniej. Naukę szkolną rozpoczął w szkole ludowej w Suchej Dolnej, kontynuował w orłowskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, które absolwował w 1961 r. Było to jeszcze owo stare Gimnazjum na Obrokach, z taką dumą wspominał przez jego wychowanków. Podjęła jeszcze w klasie rolę kronikarza Józef Krygel kontynuował jako członek komitetu przygotowującego upamiętnienie w 2009 r. stulecia Gimnazjum.

Studia podjęte na wydziale prawa uniwersytetu w Bratysławie ukończył w 1965 r. (w kilka lat później uzyskał tytuł naukowy JUDr). Z czasu studiów datuje się jego zaangażowanie w Sekcji Akademickiej „Jedność”. Po praktyce prawniczej w latach 1965-68 w policji w Karwinie podjął pracę prawnego na kopalniach - „Gabriela”, „Armia Czechosłowacka”, „9 Maja”, „Odra”, „Łazy”. Na tych stanowiskach dał się szeroko poznać jako człowiek wielce uczynny, towarzyski, budzący zaufanie, skutecznie pomocny. Stąd odszedł na emeryturę w 2004 r. W jego przypadku oznaczało to służenie dojrzałą znajomością naszego biurokratyzowanego świata zaolziańskim organizacjom, do których zresztą zapisował się przy pierwszej sposobności, jak SMP i PZKO.

Żonaty był od 1968 r. z poznaną w Bratysławie absolwentką farmacji, Bożeną, która przez całe życie szła na rękę jego świadomemu patriotycznemu aktywizmowi. Wychowali córkę i syna, doczekali się pięciorga wnuków. Objęcie wciągnęło go w członkostwo w Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Szkoły w Bledowicach, w którym powierzono mu funkcję prezesa Koła. Działalność dla dobra szkoły polskiej spowodowała, że stał się jednym z pierwszych członków reaktywowanej Macierzy Szkolnej – a nawet od jej początków w 1990 r. wchodził w skład wszystkich Zarządów Głównych, zazwyczaj w funkcji sekretarza, faktycznie zaś specjalisty od wszelkiej pomocy prawniczej, której to roli nie sposób przecenić.

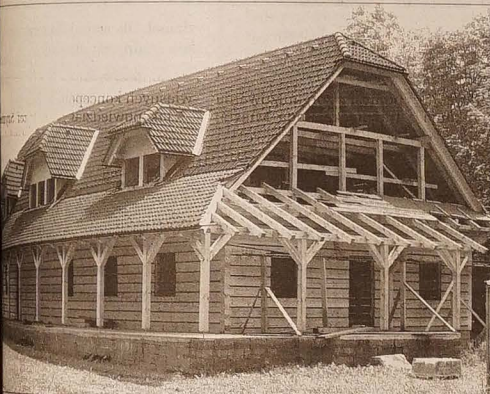
Agenda prawna Zarządu, jaką JUDR Józef Krygel prowadził, obejmowała przede wszystkim doradztwo i reprezentację w sprawach finansowych oraz związanych z administracją lokalną bądź rządową. Do niego należało sporządzanie umów, w szczególności związanych ze sprawą rekonstrukcji „Szkoły na Bągińcu”, a także np. opracowywanie wszystkich nowelizacji statutu. Działalność, a właściwie wpływy JUDR. Józefa Krygla przekraczały zresztą ramy Macierzy: wysuwał propozycje usprawnień w funkcjonowaniu różnych organizacji, bywał też mediatorem w sprawach między zaolziańskimi stowarzyszeniami.

Poza Macierzą Szkolną czynny był głównie w ruchu ewangelickim, zarówno parafialnym (na terenie Suchej Średniej), jak też ogólnokształcącym (udział np. w kolejnych Forach Inteligencji Ewangelickiej w Wiśle). Ponadto zawsze pociągala go rola kronikarza, a w ostatnich latach poszerzał ją o aktywność prelegenta i publicystyczną, na temat, takie jak problemy Polaków na Zaolziu, szkolnictwa zaolziańskiego, pamięć o ewangelickich tradycjach w tym szkolnictwie.

Dla Macierzy Szkolnej w RC był osobą najchętniej wysyłaną w celu jej reprezentowania. Od kiedy ZG zdecydował się przystąpić do Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, JUDR Józef Krygel jako osoba umiejscą się znaleźć za granicą, był uczestnikiem większości EUWP-owskich konferencji – w Austrii, na Węgrzech, we Francji, Włoszech, Litwie, Słowacji, nie wyłączając Polski. Był też osobą najwyżej wśród członków ZG uhonorowaną: otrzymał nie tylko Srebrny (w 2000 r.), lecz także Złoty Krzyż Zasługi (w 2005 r.) z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W 2005 r. zgodził się objąć funkcję prezesa Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej. Na tym stanowisku dopadła go nagle ciężka choroba, z której wyzoliła go już tylko śmierć w dniu 14 maja 2007 r., tuż po 64. urodzinach. Pożegnaliśmy go w cztery dni później w kościele ewangelickim i na przykościelnym cmentarzu w jego rodzinnej Suchej Średniej, w licznych towarzysztwie przyjeżdżnych i delegacji z całego Śląska Cieszyńskiego, w tym delegacji Macierzy Ziemi Cieszyńskiej z jej sztabem. O kondolencjach pamiętała Komisja Oświaty przy EUWP w Paryżu, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie, a także Kanclerzka Prezydenta RP. (J.B.)

(J.B.)



Zdjecia: DANUTA CHLUP

...lacja rośnie nowy pensjonat w alpejskim stylu.

Marionetki

...mama miała coś pod nosem. Przekładała kartkę za kartką i mamrotala i mamrotala i mamrotala. Mąż kilkakrotnie próbował podejrzeć, co też jego połówka robi, ale nic z tego wyszło. Marynka za każdym razem, kiedy zerkał jej pod ramię, zamykała go wzrokiem gorszym od wzroku lekarza czy też teściowej nad ranem. Uznał więc, że nie warto się z daleka będnie dla niego z całą pewnością nie wypiszę z sytuacji. Nawet był rad temu, że nie ma go. Oni Przeszli. Małowiem nadzieję, że Marynka, co też ona robi na papierach stara i przeczłowi...

"Witaj Marynko!" - zawołała Prezesowa wesoło, prze-
czyszczając próg.
"Witaj!" - odezwano się znad papierów. I cisza się roz-
ciągała. Wszelkie szelesty papierów było słychać. Wszelkie próby
złapania Marynki spęły na niczym.
"Marynko! Jo chcym kawę!" - zawołała zdesperowana
Prezesowa po godzinie.

„Nie żrób” - odpowiedziała znad papierów Marynka
„mi też a namaż mi chlyb masłym a ze dwa kołuszka
złota mi na niego dej” - dokończyła zamówienie.
„A dość!” - zawołała Prezesowa i zabrała wszystkie pa-
pory Marynke sprzed nosa.

„Słuchaj, Marynko, nie ma sprawy! Waga narodowej! Prezesowo, ja se w tym nie potracym!” – Marynka cała zdruzgotana patrzyła na niego.

„Co ty robisz tak ważnego, że se z tobą nie idzie do pracy?”

„Mam inny plan, jak se dostaniemy całom rodzinom na ferie i na potym do chałupy. A moc mi to nie idzie. Bo dyć...”

Na festiwal, hura!

Nagle na dworze odezwał się olbrzymi huk, łomot. Potem nastała chwila ciszy. A za chwilę słysząc było słowa, których ze względu dbania o moralność czytelników, przytaczają nie będziemy. Umorusany Mąż Marynki pojawił się no minucie w kuchni.

„Marynko, na festiwal musimy jechać autobusym, bo se nóm to auto ganc zepsuło. Stwierdził pyty w tych swoich papiórach o kierej a skónd nóm to jedzie” – powiedział.
„Całe szczyński, Prezes to za nas załatwił. Zamówił autobus do całego koła” – przyspieszyła z odpowiedzią Marynka.

"Także se spokojnie bedziecie mogli aji wypić, wy szoferowie od siedmiu boleści" – skomentowała zgryźliwie Prezesowa.

"Ja, tak to gdybych wiedział, tak bych to auto už miał downo sprawione" – pomyślał sobie Mąż Marynki, ale tak zupełnie cichutko, coby Marynka, nie dał Boże, jego myśli nie usłyszała.

sikorova@glosludu.cz

Telewizja

CZWARTEK 21 CZERWCA

■ TVP 1

5.40 Europa bez między 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Kopciuszek - Dwóch Karolów (s.) 9.00 Domowe przedszkole - Wakacje, wakacje! 9.30 Bajki pana Balagana - Brzydkie kociątko (s.) 10.00 Szkoła złamanych serc (s.) 10.50 Kwadrans na kawę - Mamo, nie tucź mnie 11.10 Chrzaszcz brzmi w ułu 11.45 Agrobiznes 12.00 Wiadomości 12.10 Moda na sukces (s.) 12.55 Klan (s.) 13.20 Plebania (s.) 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.10 Pełnosprawni 14.30 My, wy, oni 15.00 Wiadomości 15.10 SF symulator faktu - Eksplozje 15.40 Podróżnik Malakka 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku 17.30 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Herosi - Pół roku wcześniej 21.10 Herosi - Następstwa 22.05 Forum 23.00 Głowę mur przebijesz - O Solidarności Walczącej 23.50 Losskot! 0.25 Ran 3.00 Kolo historii.

■ TVP 2

5.30 Ocean Avenue (s.) 7.15 Ojczyzna-polszczyzna 7.35 Kropelka, przygody z wodą - Tam, gdzie płyną rzeki... (s.) 8.05 Na dobre i na złe - Zobaczyć słowa (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Święta wojna - Doradca inwestycyjny 11.15 Sąsiedzi - Debiut filmowy (s.) 11.40 Magnum - Wszyscy za jednego (s.) 12.30 Przygody Tarzana - Świadek oskarżenia (s.) 13.00 Niezwykła ciąża 13.45 Dubu 14.45 Dr Quinn (s.) 15.40 Podróż z żartem - Guinnja 16.35 Gliniarz i prokurator - Anioł Stróż (s.) 17.30 Zorro (s.) 18.00 Program lokalny 18.45 Panorama 19.05 Janosik - Wszyscy za jednego (s.) 20.05 Gra o miłość 22.00 Panorama 22.30 Biznes 22.35 997 23.15 Dziecko dwóch matek 0.30 Czwarta władza 1.20 Zwinnicie.

■ TV KATOWICE

6.00 Kurier 6.52 Przegląd prasy 7.45 Aktualności 7.50 Kalendarz regionalny - Bielsko-Biała 8.45 Tropielece 9.15 Kurier flesz 13.00 Kurier 16.04 Studio senackie 16.45 Aktualności 16.50 Rynek pracy 17.00 Trójka dzieciom - Olimpiada Bolka i Lolka 17.15 Plus minus 18.00 Aktualności 18.40 Ludzie i sprawy 19.05 Pomysł na weekend 19.50 TV Katowice za-

GRA O MIŁOŚĆ

Melodramat USA, 2000, 115 minut
TVP 2, czwartek 21. 6., godz. 20.05
Reżyseria: Don Ross
Występują: Ben Affleck, Gwyneth Paltrow, Joe Morton, Natasha Henstridge, Jennifer Grey, Tony Goldwyn, Lisa Carpenter-Prewitt.



Buddy Amaral oddaje poznanemu na lotnisku mężczyźnie swój bilet na samolot. Wkrótce dowiaduje się, że doszło do katastrofy, a wszyscy pasażerowie zginęli. Przeżywa prawdziwy szok i trafia na leczenie do kliniki. Po roku kuracji, by uwolnić się od poczucia winy, nawiązuje kontakt z wdową po mężczyźnie, któremu oddał bilet. Ukrywając fakt znajomości z mężem, pomaga jej finansowo. Stopniowo zakochują się w sobie, jednak pewnego dnia kobieta dowiaduje się o zdarzeniu na lotnisku.

prasa 20.01 Telekurier 20.55 Trzeci wymiar 21.30 Kurier 22.15 Plus minus 22.40 Patrol 3 23.00 Kurier flesz 23.58 Rewolucja - Aristide i nieustanna rewolucja 0.52 Plus minus 1.06 Trzeci wymiar 1.58 Plus minus.

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.50 Dom nie do poznania 8.00 Wielka wygrana (teleturniej) 8.55 13. posterunek 9.30 Rodzina zastępcza - Ochmistrzyni (s.) 10.00 Sekret Laury (s.) 11.00 Metamorfozy 11.30 Samo życie (s.) 12.00 Rodzina nie do poznania 13.00 Jesteś moim życiem (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 15.14 Świat według Bundych (s.) 15.45 Rodzina zastępcza - Wewnętrzny sens Picassa (s.) 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja 17.00 Strażnik Teksasu - Zwarcie (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie (s.) 20.00 Sopot TOPtrendy 21.00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku 22.00 Mamuśki 23.00 Po burzy 1.10 Prawo miasta 2.00 Dziewczyny w bikini (quiz) 3.00 Nocne randki.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Podróż po... 9.30 Na tropie (mag. krym.) 10.00 Wiadomości 10.05 Bolkoviny 11.00 List do ciebie 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.25 Czwórka z TVC 13.40 Pod pokrywką (mag.) 14.05 Wszystko party (talk show) 15.00 Wiadomości 15.05 Grzechy dla widzów kryminalnych (s.) 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Był sobie odkrywca (s. anim.) 16.55 Justin (film) 17.15 AZ-kwiz 17.35 Stop 17.40 Czarne owce (pr. publ.) 17.55 Prognoza pogody 17.57 Minuta z przyrody 18.00 Wiadomości 18.15 Ogród - to sztuka 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 20.00 To był... (pr. roz.) 21.00 Przez nowy próg 21.30 Bananowe rybski (talk show) 22.00 Fenomen dybki 22.25 Poker (mag.) 22.55 Q (mag.) 23.25 Wiadomości, prognoza pogody, sport 23.35 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy 23.40 Nie mam pracy 0.05 Kino-box 0.30 Simpsonowie 0.55 AZ-kwiz 1.15 Na moll... 1.55 Legendy muzyki tanecznej.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.15 Wydarzenia w regionach 7.50 Panorama 8.30 Telewizyjny klub nie słyszących 9.00 Dzień dobry z Moraw i Śląska 11.25 AZ-kwiz 11.45 Żywe serce Europy 12.00 Teatr żyje! (mag.) 12.30 Słowo na niedzielę 12.35 Magazyn chrześcijański 12.45 Magazyn religijny 13.15 Kosmopolis (mag.) 13.45 Ryszard Słonie Serce 13.55 Nauka jest zabawna 14.20 Złote rączki (dla dzieci) 14.30 „Tykadło” 14.45 Labirynt (dla dzieci) 15.20 102 oktanów (mag.) 15.45 Bagna 2006 (rep.) 16.20 Pieter Breughel starszy (dok.) 17.05 Wizytówki 17.15 Białe miesca 17.30 Hipoteka?! 17.45 O języku czeskim 18.00 Klucz (mag.) 18.30 Meduza (lista przeb.) 19.00 Wiadomości w języku migowym 19.05 Kapusta (j. rosyjski) 19.30 Simpsonowie (s. anim.) 19.50 Ćwiczymy z TVC 20.00 Pocahunek Alexandra Dubčka (dok.) 20.55 Minuty XX wieku 21.00 Wydarzenia, komentarze 21.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 21.45 Klub Filmowy: 2046 (film HongKong) 23.50 XII MFJ Praga 1978 (koncert) 0.30 Ku sławie i chwale 1.25 Nie poddawaj się 1.40 Styl 2.05 Regiony TVC24.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Jak (s.) 9.35 Dom otwarty (film USA)

PO BURZY

Kryminal USA, 2001, 130 minut
Polsat, czwartek 21. 6., godz. 23.00
Reżyseria: Guy Ferland
Występują: Benjamin Bratt, Armand Assante, Mili Avital, Simone-Elise Gerard, Stephen Lang, Nestor Serrano, Arthur J. Nascarella.



Arno wie, że proste życie w tropikalnym rajku na wyspie archipelagu Bahama. Wszystko zmienia się wraz z powrotem ukochanej sprzed lat. Coquiny. Dawna miłość odżywa z nową siłą. Sielankę kończy potężny sztorm, który zatapia jacht bogatej Amerykanki. Arno postanawia wydobyc wszystkie kosztowności Coquiny, które spoczęły na dnie oceanu.

11.15 Lenssen i spółka (s.) 11.45 Sue Thomas, agent FBI (s.) 12.45 Stefanie (s.) 13.40 Stingers (s.) 14.40 Świat według Bundych (s.) 15.10 Gwiezdne wrota (s.) 16.05 Strażnik Teksasu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Dowody zbrodni (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Przzychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.20 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 22.20 Tele Tele (pr. sat.) 23.05 Słoneczna Ibiza (film niem.) 0.45 Prawo i porządek (s.) 1.30 Szybka wygrana.

■ PRIMA

6.30 Sandokan (s. anim.) 7.00 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.45 Jesteś moim życiem (s.) 9.45 Płomienie namiętności (s.) 10.45 Lekarz z gór (s.) 11.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 13.55 Komisarz Rex (s.) 14.55 Nieustraszone (s.) 16.00 Diagnoza morderstwa (s.) 16.50 Rewir Wolfa (s.) 17.45 Minuty regionu 17.48 Wiadomości regionalne 18.00 5 kontra 5 (pr. roz.) 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Krok za krokiem (s.) 20.00 Bardzo delikatne związki (s.) 21.15 Krimi live (mag. krym.) 22.30 Zabójcze umysły (s.) 23.30 Nowojorscy gliniarze (s.) 0.25 Ben i Maria (film niem.) 2.15 Zapytaj o przyszłość.

PIĄTEK 22 CZERWCA

■ TVP 1

5.40 Wielkie sprzątanie 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Wesołe loty - W pułapce 9.00 Jedynećka - Kraina przygód 9.40 Bajki pana Balagana - O kruku Kraku 10.05 Od przedszkola do Opola 10.40 Kogutto 11.00 Wyjeżdżam - zostaję! 11.25 Ruskie bez 11.40 Agrobiznes 12.00 Wiadomości 12.10 Moda na sukces (s.) 12.55 Dwie strony medalu (s.) 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.30 Kobieta zaradca 15.00 Wiadomości 15.15 Reytan - Z dziełowej inteligencji niepokorne 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku 17.30 Sąsiedzi - Pamiętka z betonu (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Dwie strony medalu 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Dom Latających Sztyletów 22.25 Bitwa o Midway 0.45 Gliniarze z przypadku.

■ TVP 2

5.20 Ocean Avenue (s.) 7.10 „Mały Brat” - Karol de Foucauld 7.35 Kropelka, przygody z wodą - Oceanolandia (s.) 8.05 Na dobre i na złe - Zniknięcie Małgosi (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 10.40 Święta wojna - Turystyka ekstremalna 11.10 Sąsiedzi - Lekka robota (s.) 11.40 Ma-

gnum - Pani Jones 12.30 Kręciola 12.55 Opowieści z grobu - Zemsta harem 13.55 Ryzykanci 14.45 Dr Quinn (s.) 15.40 Europa: Podróż w czasie - Ujawnienie puszcz 16.35 Gliniarz i prokurator - Tragiczna pomyłka (s.) 17.25 Zorro (s.) 18.00 Program lokalny 18.45 Panorama 19.00 Fabryka śmiechu 20.00 Wielki poker (teleturniej) 21.00 Pytam o wolność 22.15 Panorama 22.45 Na rynek marsz - X międzynarodowy mityng w chodzie sportowym 22.50 Mała Brytania 23.25 Porwana: Historia Elizabeth Smart 0.55 Szczyt na gorąco - Kometa 1.20 Supertalent.

■ TV KATOWICE

6.00 Kurier 7.09 Przegląd prasy 7.45 Aktualności flesz, pogoda 7.50 Kalendarz regionalny - Rybnik 8.30 Kurier 8.45 Ewangelia na dachach - Magazyn katolicki 10.12 Kurier gość 11.00 Kurier flesz 13.22 Serwis kulturalny 13.30 Kurier 16.45 Aktualności 16.50 Kronika miejska - Katowice 17.00 Atelier 17.15 Plus minus 18.00 Aktualności 18.40 Piłkarski turniej oldboyów 18.55 Pomysł na weekend 19.00 Do przerwy 0.1 - Ratuj, Paragon! 19.30 Trójka dzieciom - Lis Leon 19.40 To się wytnie! 19.50 TV Katowice zaprasza 20.01 Telekurier 21.45 Aktualności 22.15 Plus minus 22.30 Kurier 23.58 Nowy Jork się nie poddaje 0.53 Plus minus.

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.50 Dom nie do poznania 8.00 Wielka wygrana (teleturniej) 8.50 13. posterunek (s.) 9.30 Rodzina zastępcza - Wewnętrzny sens Picassa (s.) 10.00 Sekret Laury (s.) 11.00 Metamorfozy 11.30 Samo życie (s.) 12.00 Rodzina nie do poznania 13.00 Jesteś moim życiem (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Bundych (s.) 15.15 Rodzina zastępcza - Kradzież (s.) 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja 17.00 Strażnik Teksasu - Cyklon (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie (s.) 20.00 Karate Kid III 22.25 Gąstki rap 0.15 Gniazdo os 2.00 Dziewczyny w bikini (quiz) 3.00 Nocne randki.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Kolory życia (mag.) 10.00 Wiadomości 10.05 3 plus 1 z Mirosławem Donutem 11.20 Film o filmie Tajemnice 11.35 Czy mnie zechcecie? 12.00 Wiadomości

KARATE KID III

Film sensacyjny USA, 1998, 145 minut

Polsat, piątek 22. 6., godz. 20.00
Reżyseria: John G. Avildsen
Występują: Ralph Macchio, Pat Morita, Robyn Lively, Sean Kanan, Martin Kove.



Daniel, cudowne dziecko karate, wychowanek charyzmatycznego pana Miyagi, wymyka się opiekunowi spod kontroli. Pragnie walczyć w obronie mistrzowskiego tytułu, choć ci, którym ma stać się czoła, nie pragną pucharu, ale głębi życia. Pan Miyagi odmawia szkolenia Daniela w celu zdobycia plastikowych trofeów, karate jest wszak sztuką samodoskonalenia i służy obronie honoru. Uparty Daniel wpada w pułapkę zastawioną przez fałszywego trenera, który oferuje mu program przygotowawczy.

12.30 Sama w domu 13.25 Czerwony z TVC 13.35 Ogród - to sztuka 14.00 Przez nowy próg 14.30 Świat w oczach Hannelki i Zikmunda (dok.) 15.00 Wiadomości 15.05 Nasza wieś (mag.) 15.25 Muzyka dla (pr. muz.) 16.00 Willy Fog w poszukiwaniu przygód (s. anim.) 16.30 Był sobie... wynalazca (s. anim.) 16.55 Sezamkowy angielski (dla dzieci) 17.15 AZ-kwiz (teleturniej) 17.40 Tęsty, porady, reportaże 17.55 Prognoza pogody 17.57 Minuta z przyrody 18.00 Wiadomości 18.15 Mieszkańcy - to sztuka (mag.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 20.00 Żandarmie humorystki 21.25 13 komnata Ewy Hurych 21.55 Talk show Jana Krausa 22.40 Ally McBeal (s.) 23.25 Wiadomości, prognoza pogody, sport 23.35 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.40 Prawnicy z Los Angeles (film USA) 1.05 Pod pokrywką 1.30 Simpsonowie (s. anim.) 1.50 AZ-kwiz 2.15 Cudowna planeta.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.15 Wydarzenia w regionach 7.50 Panorama 8.30 Praska Wiosna 2007 9.00 Dzień dobry z Moraw i Śląska 11.25 AZ-kwiz (teleturniej) 11.45 Żywe serce Europy 12.00 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 12.10 102 oktanów 12.30 Muminki (s. anim.) 12.35 Bajka 14.05 Meduza 14.35 Był sobie odkrywca (s. anim.) 15.00 Jesteś moim życiem (s.) 15.20 Atlas wideo naszej ziemi 15.30 Odkryte powiązania 15.35 Przygody nauki i techniki 16.35 Irfonofund 16.25 Kamera w podróży (pr. cykl.) 17.20 Katastrofy, czy serdeczne pozdrowienia od Szwajcary po Tatry 17.45 Prywatne życie 18.00 Babilon (mag.) 18.30 Sąsiedzi 18.45 Pomarańcze (mag.) 19.00 Wiadomości w języku migowym 19.05 Kanał Mattoni 2007 19.30 Simpsonowie (s. anim.) 19.50 Ćwiczymy z TVC 20.00 Cudowna planeta (s. dok.) 20.45 Japońskie rzeki (s. dok.) 21.00 Wydarzenia, komentarze 21.30 Pływalni z... (talk show) 21.55 Lalelady 22.50 Czerwony karzeł 23.20 Gorączka piątkowej nocy 0.45 The Streets (koncert) 1.30 102 oktanów 1.55 GEO: Misja Korea Południowa 2.25 Regiony TVC24.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Jak (s.) 9.35 Trudna miłość (film niem.-aust.) 11.20 Lenssen i spółka (s.) 11.45 Sue Thomas, agent FBI (s.) 12.45 Stefanie (s.) 13.40 Stingers (s.) 14.40 Świat według Bundych (s.) 15.10 Gwiezdne wrota (s.) 16.05 Strażnik Teksasu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Dowody zbrodni (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, prognoza pogody 19.50 Honza prawie król (bajka) 21.55 Kolekcjoner kosi (film USA) 0.10 24 godziny (s.) 0.55 Szybka wygrana.

■ PRIMA

6.30 Sandokan (s. anim.) 7.00 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.45 Jesteś moim życiem (s.) 9.45 Płomienie namiętności (s.) 10.45 Lekarz z gór (s.) 11.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 13.55 Komisarz Rex (s.) 14.55 Nieustraszone (s.) 16.00 Diagnoza morderstwa (s.) 16.50 Rewir Wolfa (s.) 17.45 Minuty regionu 17.48 Wiadomości regionalne 18.00 5 kontra 5 (pr. roz.) 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Krok za krokiem (s.) 20.00 Król Broda Drożdża (bajka) 22.00 Przyjemniaczek (film koprodukcji) 23.45 Losowanie loterii EuroMillions 23.55 Alex Santana (s.) 1.55 Zapytaj o przyszłość.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

CO KILKA MIESIĘCY TEMU BYŁO SZCZYTEM KICZU, DZIŚ MOŻNA KUPIĆ W NAJLEPSZYCH BUTIKACH

Plastikowy comeback

Jeszcze niedawno kojarzyliśmy go z tandetą, kiczem i nietrwałością. Plastikową biżuterię i wszelkie tego typu dodatki do strojów można było kupić gdzieś na zapomnianych targowiskach, w butikach z minionej epoki lub znaleźć w szkatułce u starszej siostry lub ciotki. Plastikowe klipsy i opaski jeszcze kilka miesięcy temu można było założyć z dużym przymrużeniem oka co najwyżej na stylizowaną imprezę a'la lata 80-te. Tymczasem dzisiaj plastikowe akcesoria można kupić we wszystkich sklepach z liczącymi się markami odzieżowymi, które dotrzymują kroku najnowszemu trendom.

LEKKO I KOBIECO. Coraz więcej kobiet przekonuje się do plastikowych dodatków, nie tylko dlatego, że są dostępne w każdym sklepie z ciuchami, ale też dlatego, że w plastik ubiera się każdy, kto chce być modny. I choć tego typu biżuteria może wydawać się odpowiednią tylko dla pewnych kobiet i na wybrane okazje, to jednak jej fenomen dostrzegła już chyba każda z nas. Zapewne nie założysz niemal kanarkowożółtej opaski na włosy, wybierając się na spotkanie z zarządem firmy, ale już np. na popołudniowe spotkanie w kawiarni, czemu nie?

KRYKLIWE KOLORY. To, co jest charakterystyczne dla tego rodzaju biżuterii i dodatków, to ich kolorystyka. Nie są to pastele czy beże, ale najbardziej wyraziste z możliwych odcieni każdego z kolorów. Jak czerwień, to

taka przypominająca pole maków, jak zieleń, to taka, jaką rozkwita soczysta trawa wiosną. Błękit, fiolet, pomarańcz i inne popularne kolory też muszą być intensywne i zauważalne. Równie dobrze w tej nowej modzie na plastik spisuują się wszystkie wzory – kropki, kratka, czy nawet jakieś rysunki zwierzątek.

W tego typu dodatkach ważne jest to, że zwykle to one same stanowią strój, nie tylko jego dopełnieniem, ale decydują o jego charakterze i stylu. Dodatki w tak intensywnych kolorach oczywiście najlepiej prezentują się na w miarę jednokolorowych strojach.

PLASTIK OD STÓP DO GŁÓW. Plastik nosi się świetnie niemal w każdej postaci – od głowy aż po stopy. Kobiety, a szczególnie młode dziewczyny, chętnie zakładają szerokie plastikowe

opaski lub innego rodzaju ozdoby do włosów. Miłośniczki kolczyków w tym plastikowym trendzie też z pewnością znajdują coś dla siebie – kolczyki w kształcie wielkich kół, owali czy trójkątów. Alternatywą dla kolczyków są również wyraziste klipsy – zaś do jednych i drugich doskonałym dopełnieniem są szerokie, grube bransolety noszone zwykle po kilka na jednym przedramieniu. Oczywiście w naszej szkatułce nie powinno zabraknąć sznurów koralu i wszelkiego rodzaju wisiorów, które w nadchodzącym sezonie letnim będą doskonale prezentowały się zarówno ze skąpymi strojami kąpielowymi na plaży, jak i z gorącymi topami na nocnych wypadach po mieście.

Na tym jednak nie kończy się moda na plastik. Jednym z silniejszych akcentów w naszej garderobie mogą być bowiem szerokie, lakierowane lub matowe paski z tworzywa sztucznego. Najlepiej, aby miały jak największą klamrę, na przykład w kształcie wielkiej kokardy lub serca i zamiast wplatać się w szulców, ich zapięty koniec, aby luźno opadał na biodra. Takie paski obowiązkowo nosi się mocno zacisnięte w tali, dzięki czemu można nimi podkreślić swoje kształty.

Do paska zaś dobrym towarzyszem jest torebka – najlepiej mała kopertowa lub zawieszona na cienkim łańcuszku lub pasku. Oczywiście koniecznie z



tworzywa sztucznego w równie wyrazistym co biżuteria kolorze.

Wielki powrót kolorowego plastiku to najlepszy dowód na to, że w modzie wszystko wraca i to, co jeszcze kilka miesięcy temu mogło wydawać się nam szczytem kiczu, dzisiaj wisi na wieszakach sklepów niemal wszystkich głównych marek odzieżowych. Lato zaś jest doskonałym czasem na powrót plastikowych dodatków, bo nawet jeśli brakuje nam odwagi lub garderoby, by nosić takie krzykliwe akcesoria do pracy, to warto je zabrać ze sobą na wakacje. (A. B.)

Warto wiedzieć

Urlop – razem czy osobno?

Na ogół wakacje zbliżają ludzi. Wiele małżeństw na urlopie odkrywa siebie na nowo. Kiedy mamy więcej czasu, możemy lepiej się poznać i odkryć w partnerze to, co ukrywa nam w nawale obowiązków. Możemy nadrobić zaległości we wspólnym spędzaniu czasu. Niektóre związki, powinny jednak zdecydować się na samotne wakacje. Dlaczego?

Odpocząć od siebie. Zwalczając w przypadku małżeństw dość konfliktowych, bądź też wyraźnie skłóconych ze sobą – mąż i żona skłonni są rozstać się w czasie urlopu na pewien czas, aby móc odpocząć od siebie i spokojnie zastanowić się nad przyszłością swojego związku. Bywa też, że osobny urlop ma na celu uatrakcyjnienie wzajemnych więzi i przeciwdziałanie monotoni. Nie zawsze bowiem życie razem, któremu towarzyszy uwolnienie się od codziennych obowiązków, oznacza, że na urlopie będzie nam ze sobą lepiej niż w domu i że w ten sposób uda się uzdrowić związek.

Czy musisz się bać? Wbrew potocznemu mniemaniu, oddzielnie spędzony urlop nie stanowi zagrożenia dla związku, a niekiedy nawet go umacnia bądź uzdrawia. Jeśli partnerów nie łączy na co dzień dobre, ciepłe i serdeczne więzi, to urlop we dwoje, zamiast ratunkiem, okazuje się niewypałem. Tłumione dotąd pretensje, żale i negatywne emocje wybuchają z całą siłą. Bardzo często już po kilku dniach małżonkowie mają siebie dosyć: są rozdrażnieni i kłóca się o drobiazgi. Problem polega jednak nie na tym, że nie umiemy być ze sobą w zgodzie. Powszednie życie tuszuje tę przykrą prawdę. Zajęci domem, dziećmi, pracą, zmę-

czeni obowiązkami, często mijają się w domu (nierzadko pracując w innych godzinach) – a konflikty i kłótnie zrzucają na karb zmęczenia. Na urlopowym wyjeździe nie mają od siebie ucieczki, ani wydułanych usprawiedliwień.

Wakacyjny konflikt. Często pojawia się wakacyjny konflikt, wynikający z rozbieżności upodobań małżonków. Jeśli mimo wszystko tacy małżonkowie chcą wypocząć razem, to jedynym wyjściem z sytuacji jest rozsądny kompromis. Na przykład „w tym roku jedziemy w góry, a w następnym nad morze”, albo jednego dnia żona idzie z mężem na ryby, a drugiego on z nią na dancing. W spokojnej rozmowie można wynegocjować wiele zadowalających obie strony uzgodnień.

Dać partnerowi wolność? Bywa jednak, że partner jest mało elastyczny i uparcie obstaje przy swoim. Wówczas należy po prostu uznać, że każdy ma prawo decydować o tym, czy chce czy też nie być z drugim człowiekiem. W takiej sytuacji najlepiej zrezygnować z kłótni, prób i przekonywania, lecz dać partnerowi „wolność” i wybrać urlop oddzielnie. Niech każdy jedzie sam i robi to, co lubi.

Wyjazd w pojedynkę ma swoje plusy. Wyjazd w pojedynkę ma swoje uroki. Na urlopie spędzonym samotnie nikt nam niczego nie narzuca i do nikogo nie musimy się dostosowywać. Robimy, co lubimy – albo od rana prażymy się na plaży, albo śpimy do dwunastej w południe. Możność spędzenia czasu w taki niekorekowany sposób jest świetnym wypoczynkiem i relaksem, a także daje możliwość zastanowienia się nad wieloma sprawami. (int)

Smaczno!

Puszysty sernik z winogronami

Składniki: szklanka maki * 1/2 kostki masła * żółtko * 2 łyżki cukru pudru * 4 jajka * 1/2 szklanki cukru * torebka cukru waniliowego * 60 dag zmielonego półtłustego białego sera * płaska łyżeczka proszku do pieczenia * torebka budyniu waniliowego * 10 dag rodzynek * 1/2 kg winogron * 4 połowki brzoskwiń z puszek * 4 łyżki cukru pudru do posypania.

Sposób przyrządzenia: Makę przesiać, posiekać z masłem. Dodać cukier puder i żółtka, zagnieść ciasto. Owinać je folią i włożyć na godzinę do lodówki. Winogrona umyć, osuszyć oderwać od gałązek. Brzoskwinie pokroić w kostkę. Rodzynki sparzyć, osuszyć. Żółtka utrzeć z cukrem zwykłym i waniliowym, dodać biały ser, proszek budyniowy i proszek do pieczenia, wymieszać. Wsypać rodzynek, wymieszać. Białka ubić, pianę połączyć z masą serową. Dodać owoce, wymieszać. Ciasto rozwałkować, wyłożyć nim blachę. Podpieć na złoto 10 minut w temp. 200 st. C. Nałożyć masę serową, wierzch wyrównać. Piec jeszcze 45 minut. (v)

Lotka



Jennifer Aniston planuje adoptować dziecko. Aktorka nawiązała współpracę z agencją, która niedawno pośredniczyła w adopcji Sherry Crow. Aniston podobno zaczęła już wypełniać potrzebne dokumenty. – Jestem szczęśliwsza, niż kiedykolwiek – zdradza przyjaciółka gwiazdy serialu „Przyjaciele”. – Jakiś czas temu wahała się co do adopcji, ale kiedy zobaczyła Sherry i jej synka, podjęła ostateczną decyzję. Zadowolona Aniston może być nie tylko z faktu, że ma nowego chłopaka – byłego murarza, a obecnie modela Paula Sculfora.

Steven Spielberg zadeklarował poparcie dla Hilary Clinton w kampanii wyborczej o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych w 2008 roku. Słynny reżyser wspierze obecną kandydatkę na urząd prezydenta, jest ona najbardziej odpowiedzialną kandydatką na najważniejszy amerykański urząd. – Analizując sytuację w Partii Demokratycznej, zgłębia mi chwilę, ale już wiem, że Hillary Clinton będzie najlepszą w Białym Domu – stwierdził Spielberg. – To silny lider, który odbuduje prestiż naszego kraju na całym świecie i zapewni nam wewnętrzne bezpieczeństwo.

John Travolta twierdzi, że jego rodzina prowadzi potworny tryb życia. Aktorka jego żona Kelly Preston i ich 15-letni syn Jet oraz 7-letnia Ella żyją w nocy i śpią w dzień, żeby mieć spokojne życie bez kontroli przez paparazzi. – Jesteśmy jak bohaterowie „Addams Family” – przyznaje się – uważa Travolta. – Prowadzimy dziwny, nocny tryb życia. Moje dzieci chodzą nago po domu, moja żona kładzie się o trzeciej nad ranem, a ja dopiero około siódmej. Ale ten system działa. Rodzina Travoltów mieszka w odosobnionym ranchu na północ od Ocala na Florydzie, do którego prowadzi najdłuższa prywatna droga w USA. (k)

Kulinarne przygotowała:

WANDA KULA

POTRZEBNA JEST SPORA DAWKA WIEDZY ENCYKLOPEDYCZNEJ, BY HODOWAĆ W DOMU NIETYPOWEGO »PUPILA«

Gdyż, kiedy dzieci proszą rodziców o kotka czy świnkę morską, powoli dochodzą do lamusa. Na wystawach zoologicznych coraz częściej zobaczysz pajęki, węże, jaszczurki i egzotyczne zwierzęta. Sam zakup takiego zwierzęcia jest dość kosztowny, nie mówiąc o jego utrzymaniu. Poza tym hodowla to hobby dla ludzi o mocnych nerwach, które może być niebezpieczne.

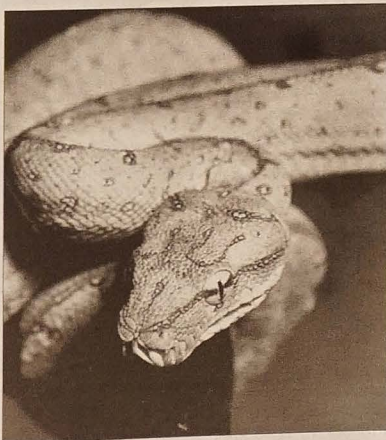
Czarnym wdowom i grzechotnikom mówimy „nie”. Teoretycznie w sklepach zoologicznych nie handluje się zwierzętami, które mogą okazać się zabójcze dla swoich właścicieli. Jednak przez pojęcie „niebezpieczny pupil” rozumie się takie stworzenie, które może stanowić zagrożenie dla życia człowieka lub innego zwierzęcia, to nie powinno być ono dostępne w sprzedaży. W dobrym sklepie nie można kupić czarnej wdowy czy grzechotnika, bo takie okazy nie powinny trafić do indywidualnych hodowców. Nie dość, że są bardzo wymagające, to jeszcze bardzo groźne. Trzeba być naprawdę doświadczonym terrarystą oraz mieć nerwy ze stali, aby podjąć tak trudne zadanie, jak hodowla zwierząt śmiertelnie groźnych. Groźnie wyglądają, ale nie są aż tak straszne, jak się wydaje. To oznacza, że ugryzienie pająka może być niebezpieczne tylko dla osoby uczulonej na jego jad, tak samo jak ugryzienie pszczoły może być przykre skutki dla tych, u których wystę-

puje reakcja alergiczna na melitynę, fosfolipazę lub hialuronidazę (substancje znajdujące się w jadzie pszczoły).

Niemożliwe też powinno być kupienie węża,

którego hodowla przerasta możliwości hodowcy indywidualnego. Pyton tygrysi, ze względu na swój rozmiar (długość ok. 7-8 m, waga do 120 kg), jest szalenie niebezpieczny i dlatego nikt

Niebezpieczne hobby?



nam takiego węża nie sprzeda. Obejrzenie go na żywo jest możliwe na szczęście tylko w zoo. Jeśli koniecznie marzy się nam pyton w domowym terrarium, możemy kupić królewskiego (długość ok. 1,5 metra, waga do 25 kg).

Co można kupić? W terrarium coraz rzadziej można zobaczyć chomiki i świnki morskie, a coraz częściej: jaszczurki * legwany * warany * kameleony * węże (boa tęczy, pyton królewski, wąż zbożowy, polow amurski) * żółwie (stepowy, pustynny, grecki, żółty) * owady (modliszki, chrząszcze, mrówki, karaczany, patyczaki) * pajęczaki (ptaszniki: wenezuelski, wielobarwny, niebieskozielony).

Odpowiedzialny nabywca. Sprzedawcy ze sklepów zoologicznych zwykle dość dokładnie przepytują potencjalnego nabywcę – ile wie o zwierzęciu, które chce kupić, czy zdaje sobie sprawę z konsekwencji związanych z trzymaniem w domu np. pytona. Odsyłają go najczęściej

do księżek, do Internetu. W takich przypadkach nie można zdawać się na swój instynkt. Potrzebna jest spora dawka wiedzy encyklopedycznej, która naprawdę ułatwi hodowlę nietypowego pupila.

Ostrożności nigdy dość. Każde zwierzę, jeśli obchodzić się z nim nieumiejętnie, może człowieka wyrządzić krzywdę. Dlatego trzeba zachować rozsądek, zwłaszcza, gdy trzymamy w domu stworzenie, którego nie da się ośwoić. Bo o ile zdenerwowany chomik może nas najwyżej ugryźć w palec, to z wężem sprawy mogą przedstawiać się nieco dramatycznie. W końcu nie bez powodu hodujemy go w szklanym terrarium i nie pozwalamy mu pełzać po całym mieszkaniu, kiedy mu się żywno podoba. Już sama świadomość posiadania stworzenia budzącego powszechny respekt powinna dostarczyć nam sporej porcji adrenaliny. Sprawdzanie, co trzeba zrobić, by wąż się zdemontował i jak się wtedy zachować, to czysta głupota. Nawet, jeśli zwierzę nas nie skrzywdzi, to taki incydent do przyjemnych raczej nie będzie należał.

Dobra wiadomość dla alergików. Węże nie powodują alergii. Jeśli ktoś chciałby mieć w domu zwierzę, a jest uczulony na sierść, to może powinien pomyśleć o zakupie pytona? Alergicy kichają i łzawią z powodu kotów, psów, świń morskich i królików. Czasem nie mogą nawet założyć akwarium, bo psakarm dla rybek również uczula. Wąż może się okazać świetnym rozwiązaniem. (M. K.)

Obchody Dni Grodkowa

Na zaproszenie Urzędu Miasta Grodkowa i Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej przebywała w dniach 8-10 bin, czterozobowa delegacja skrzeczońskiego Kola PZKO z Opolszczyzny. W tych dniach odbywały się uroczyste obchody Dni Grodkowa z udziałem przedstawicieli zaprzyjaźnionych z Grodkowem miast – Beckum i Heringendorf z Niemiec, Borsaczów z Ukrainy, La Celle Saint Cloud z Francji oraz Bogumina. Bogumini reprezentował członek komisji kultury przy Urzędzie Miejskim, prezes skrzeczońskiego MK PZKO, Bogusław Czapiek.

Tegoroczne Dni Grodkowa zbiegły się z jubileuszem 10-lecia współpracy na linii Grodków – Beckum. W trakcie obchodów odbyło się w kościele p.w. św. Michała Archanioła w Grodkowie nabożeństwo ekumeniczne z koncertem miejscowego chóru „Grodkovia”. Następnie w Urzędzie Miasta miała miejsce uroczysta sesja Rady Miejskiej z udziałem przedstawicieli miast partnerskich. W Domu Kultury w Grodkowie odbyła się wystawa fotograficzna „Grodków – Beckum nasze miasto” oraz wysłuchano recytacji fortepianowego tegorocznego zwycięcy konkursu chopinowskiego w Łodzi, 17-letniego Pawła Koenigsberga. Ponadto w parku Domu Kultury można było obejrzeć program estradowy Brzeskiego Centrum Kultury pt. „Nazi na Broadwayu”, występy tanecznych i wokaliowych amatorskich zespołów artystycznych oraz koncert Jwana Komarenki.

W ostatnim dniu pobytu przedstawiciele miast partnerskich i skrzeczoński pesetkaowcy zwiedzili Opole oraz Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowie. Po południu zaś w niedzielnej miejscowości Głębokiu odbyła się „Biesiada bez granic” z występnymi zespołami artystycznymi i smacznymi potrawami, które przygotowały członkinie poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich z terenu całej gminy Grodków.

Przy pożegnaniu skrzeczońscy serdecznie podziękowali opiekunom z ramienia Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej, Elżbiecie i Zdzisławowi Pałkom, oraz zaproszili przedstawicieli Urzędu Miejskiego i Towarzystwa na Festiwal PZKO do Karwiny. Wiadomo już też, że 30 bin, w turnieju mini piłki nożnej w Boguminie udałać właśnie także drużyna z Grodkowa. (D.G.)

Darków na progu 60-lecia PZKO

Darkowskie Kolo PZKO zostało założone 23. 11. 1947 r. Pierwszym prezesem był Adolf Kubiczka, obecnie funkcję tę pełni Stanisław Sztula. Ważną rolę w pracy każdego Kola PZKO odgrywa Klub Kobiet. Pierwszą kierowniczką KK w Darkowie była Stefania Brechrowska, od 2001 r. prezeską klubu jest Daniela Strzyżowa. Z inicjatywy KK odbywały się kursy i wystawy haftu czy wyrobów kulinarnych. Bez ofiarnej pracy Klubu Kobiet nie byłoby żadnej z tradycyjnych imprez darkowskiego MK PZKO, jak bal czy wianki, które w tym roku odbędą się 1 lipca. Atrakcje, żywa muzyka ludowa oraz program w wykonaniu dzieci przedszkola i PSP z Frystatu przyciągają do ogrodu sportu liczne członków i gości, a organizowany wieczorem pochód lampionowy nad brzegi Olsy, puszczanie wianków do wody i wspólne śpiewy pieśni ludowych przy akompaniamencie kapeli na darkowskim moście stanowią prawdziwą atrakcję również dla pacjentów i gości darkowskiego kurortu.

Słodka edycja jesiennych imprez Kola „Darkowska jesień” w sali miejscowego ustrzawiska z programem chóru MK PZKO „Lira” i zaproszonych zespołów odbędzie się 21. 10. br. Oprócz tego spotykają się darkowskie pesetkaowcy na „Powitanie wiosny”, „Pożegnaniu lata”, a raz w roku aktywności Kola wyjeżdżają na wycieczkę. W tym roku zaplanowano na 15. % wycieczkę do Jaworników na górę Kogutka. Głównym organizatorem wycieczek oraz wszelkiej działalności kulturalnej jest wiceprezes Kola, Bolesław Mrząsek. A teraz kilka słów o chorze mieszanym „Lira”, który jest chlubą i filarem Kola PZKO Darków. W 2005 r. chór obchodził 95-lecie śpiewactwa w Darkowie. Od 1999 r. dyrygentem jest Beata Piłśniak-Hojka, kierownikiem organizacyjnym jest Czesława Lipka. „Lira” śpiewa na imprezach PZKO w Darkowie, na imprezach sąsiadnich kół oraz w kościołach u nas i w Polsce.

MK PZKO w Darkowie liczy obecnie 127 członków, z tego mieszkanków Darkowa jest załedwie 40. Taki stan spowodowała rozbudowa kopalni i z tym związane zakłady górnicze, w wyniku których wielu członków musiało się wyprowadzić. Prezes Piotr Sztula, pomimo że skończył już 50 lat, jest najmłodszym członkiem 16-osobowego zarządu. Kolo nie ma własnego lokalu świetlicowego (korzysta z wynajętych lokali, które są własnością kopalni „Darków”), trzeba płacić za ogrzewanie, sporo pracy i pieniędzy kosztowało wyremontowanie świetlicy, niemniej budżet Kola jest zrównoważony. Pieniądże zarobione na imprezach, dary sponsorów i niewielka dotacja miasta na szereg wydatków, które są niezbędne do funkcjonowania Kola, w tym roku zaplanowano na 15. %

Hyde Park

W rubryce tej publikujemy materiały nadane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Szanowna Redakcjo!

Chełabym się krótko uosunkować do artykułu pt. „Trzynieckim radnym i im podobnym” pana Józefa Kuli ze Stanisławie w rubryce Hyde Park.

Otoż, jako mieszkank Trzyniecia od urodzenia i pracownik Huty Trzyniecia przez niemal cały aktywny wiek, należę do tych, co dośyć dokładnie śledzą i pamiętają, co się u nas dzieło i dzieje. Toteż bardzo sobie cenię, kiedy ktoś spoza Trzyniecia interesuje się i wspiera nasze sprawy, tym bardziej, że sprawa szkolnictwa polskiego w Trzyniecu nie jest tylko naszą sprawą, lecz sprawą całego Zoolzicia. To jest fakt oczywisty. Mijadnak chodzi w tej chwili o to, że pan Kula trochę nie jednak chyba pomylił, pisząc, że „obywatele do dziś pamiętają i z nostalgią wspominają znanego i cenionego dyrektora huty Vrobla” (sprostowanie Józefa Kuli pojawiło się w ub. czwartek – przyp. red.). Tymczasem ja do pamiętam jako dyrektora, który lubił ubierać „monetki” i na noenych zmianach przeprowadzać kontrole, jak ładnie pracują. W ten sposób złapał pewnego razu śpiącego pracownika na stalowni i zaczął go karcić. Kiedy ów pracownik bronił się, że nie mu do tego, powiedział doń: „Vite, kdo ja jaem?” (Ja jaem Vrobel). Dostało się wtedy Vrobelowi odpowiedź: „A ja je Wrona i co mo być?” – po czym gdzieś zniknął. Na dziennej zmianie zaczęły się wielkie poszukiwania niejakiego Wrony na stalowni, które jednak skończyły się fiaskiem...

Prawdziwym dobroczyńcą, sponsorem, społecznikiem, człowiekiem na wysokim poziomie, który zrobił z „małego męstecka Pfu Cadei” znaczące miasto kultury, sportu, wszelkich spółek wolontariuszy, organizacji, w tym i PZKO-wskich, był nie tyle towarzyszy, ile naprawdę z wielkim „p” pan dyrektor inż. Mirosław Boublik, CSe. Przyjeżdżał do nas z Kłodna, ale zrobił dla Huty Trzyniecia, dla miasta i szerokiej okolicy tyle dobrego, co nikt przed nim, a zważywszy warunki, dotąd ani po nim. Jego właśnie ma na pewno jeszcze dużo ludzi w swojej pamięci, wspominając go naprawdę z wielkim szacunkiem i nostalgią.

Z resztą artykułu się utożsamiam.

OTON DYRRBUŠ, Trzynieć Leasna Dolna

Wydarzenia Sportowe

W TRZYŃCU SZYKUJĄ SIĘ DO LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW RC

Lato pod znakiem królowej sportu

Kibice lekkiej atletyki z radością śacie-
rają ręce, ostatni tydzień czerwca i po-
czątek lipca należę będzie bowiem w
naszym regionie do królowej sportu.
W najbliższy wtorek i środę można
się wybrać do Witkowa na między-
narodowy miting „Złata Tretra” (bli-
żej w sobotnim numerze „GL”), zaś
w sobotę i niedzielę (30. 6. i 1. 7.) po
dziesięciu latach przerwy do Trzyniecia
wracają lekkoatletyczne mistrzostwa
RC. Na zrekonstruowanym stadionie
przy ul. Leśnej zaprezentują się kom-
pletna czołówka.

Przygotowania do mistrzostw
RC są w pełnym toku – powiedziała
„GL” Emilie Szmeková z Klubu lekko-
atletycznego TJ Huta Trzynieć. – Po
gruntownej rekonstrukcji trzyniecki
stadion spełnia najwyższe kryteria
ustanowione dla zawodów rangi mi-
strzostw RC. Obecnie wprowadzamy
już tylko kosmetyczne poprawki, do

soboty 30 czerwca wszystkie zapięte
będzie na przyszłociowy ostatni guzik
– zapewnia E. Szmeková, pełniącą
obowiązki dyrektora zawodów.

Pani lekkiej atletyki zobaczą w
Trzyniecu takie asy sportu, jak Roman
Šebřle (dziesięciobój), Tomáš Janík
(skok wzwyż), Věra Čechlová (rzut
dyskiem) czy Barbora Špotáková (rzut
oszczepem). W mistrzostwach wystar-
tuje też miejscowy klub TJ Huta Trzy-
nieć, którego zawodnicy nie są bez
szansa na zajęcie dobrego miejsca. Duże
nadszede gospodarze wiąże ze startem
Jany Šajdokowej i Zol Jakešowej na dy-
stansie 100 i 200 m, w sektorze trójka-
ku niespodziankę może sprawić Libor
Kantor. Medalowymi pewniakami są
natomiast wychowankowie trzyniecki-
ego klubu lekkoatletycznego, startu-
jący obecnie w barwach Dukli Praga,
plotkarz Stanislav Šajdok (60 m i 110
m ppl) i oszczepnik Miroslav Guzek.

Dla czołowych zawodników będzie to
okazja do wywalczenia minimum
mistrzostwa świata w Oserze.

Oficjalnie rozpoczęcie mistrzostw
poprzedzi rywalizacja w sektorze
tu młotem (30. 6. o godz. 12.30), gło-
ny program imprezy zaplanowano na
godz. 14.30.

JANUSZ RYTMA

Po słysząc?

SEKERÁŠ WRACA POD
ROWY. Kadre hokeistów Trzyniecia
wzmocnił przed sezonem doświ-
czony obrońca Lubomír Sekeráš, który
wacki ofensywny obrońca. W
swojej karierze zaliczył m.in. występ
w NHL w barwach Minnesota Wild.
po siedmiu latach wraca pod Rowy.
Sekeráš bronił barw Trzyniecia
latach 1995-2000, zdobywając dla
łowników 56 bramek.

PILKARZE GÓRA. W towarzys-
meczu piłkarskim zespół RP
Cieszyń pokonał 6:3 (3:3) ekipę
ligowych hokeistów Trzyniecia. Cies-
niacy, którzy w tym sezonie spę-
dzą 5. ligę, przegadali o swo-
zym zwycięstwie dopiero w drugiej połowie.
Gola dla gospodarzy strzelali Gabriel
Martinek (2), Švačina, dla hokeistów
Tomasz Daneček i Polanski.

Sport Polski

EURO W KRAKOWIE I
RZOWIE? Polska oficjalnie zgła-
wiła, że Euro 2012 chce zaga-
zować w zespiciu, a nie czternię
stadach – dzięki temu Kraków i Cies-
rzyń wróciły do gry. Propozycja padła w
niedzielną podczas spotkania
delegacji z szefami UEFA w zespiciu
skim Nyonie. Na razie wiadomo,
w Polsce mecze mistrzostw
zostaną rozegrane w Warszawie (do-
sk, Wrocławiu i Poznaniu).



Piłkarska reprezentacja Polaków w RC wzięcia w ubiegłą sobotę udział w IX turnieju mnei-
szości narodowych w RC, który odbył się w Pradze na stadionie Juljaka (pisaliśmy o tym szereg
w poprzednim numerze). Nasza ekipa broniąca mistrzostwa tytułu sprzed roku tym
razem odpada już w ćwierćfinale (0:3 z późniejszymi zwycięzcami, Ukrainą). Zaołączabom
kibiców na Juljace ambasador Polski w RC Jan Pastwa.

AWANS PILKARZY ŚMIŁOWIC; SJ RIETWAŁD; GNOJNIKA I MIŁIKOWA

Finał sezonu na niższych szczeblach

IA KLASA – GR. B

• HODSLAWICE – BYSTRZYCA 1:1
(1:0). Bramka: Kopka. Remis pilkar-
zy Bystrzycy niczego nie zmienił na
szerecie tabeli, bowiem prowadzą-
cy Liakowice bez problemów uporali
się z Przyborem. Dla podopiecznych
trenera Dušana Zbončaka to do-
pro drugi remis w wiosennej rundzie.
BYSTRZYCA: Cymorek – Bauman
– Szture, Byrtus, Škarka – Strokosz,
Zbončák, Pawlus, Kopka – Hudziec-
zek, Kolodziej (75. Navrátil).

• LUTYNIA DOLNA – STARE MIA-
STO 5:1 (3:1). Bramki: Osička 2, Ko-
nečný, P. Vanečko, Godula – Baroš.
Sędziował Tabaček. W. 200. Benia-
minkowi nie brakowało motywacji,
już w 3. minucie Osička trafił na 1:0.
Lutyniacy grali trochę nonszalancko
w obronie, co wykorzystał w 23. mi-
nucie Baroš, wyrównując na 1:1. Na
wiecej gości nie było jednak stać. Z
dystansem podwyższył Konečný, zaś
przed zejściem do szatni na 3:1 popra-
wił P. Vanečko. W 74. minucie Osička
obsłużył Godulę – 4:1, a kłamrę za
udanym meczem postawił w 89. mi-
nucie po ładnej akcji indywidualnej
Osička. LUTYNIA D.: Mrząsek – Ko-
nečný, J. Vanečko, R. Matys, Zuček
– Pfeček (72. Nemček), Habrda, P. Va-
nečko, Hanussek (80. Vlček) – Osička,
Godula.

• STONAWA – WĘDRYNIA 5:1 (1:1).
Bramki: Loder 2, Frajt, Petruša, sa-
moh. – Bozák. Sędziował Batriła. W.
100. Goście prowadzili po strzale
Bazaka, ale konsekwencją błędów w
obronie przegrali ze Stonawą różni-
cą klasy. STONAWA: Franc – Koláček
(38. Matwijkow), Špinar, Ševců – Dlu-
hoš, Petruša, Wojtyna, Szczygiel – Lo-
der, Frajt, Hawlašek. WĘDRYNIA:
Byrtus – T. Šikora (60. Cymorek), Bo-
zák, Durdík – Guzik (71. Jochymek),
Broda, Němčík (46. Fojciak), Divina,
Chwastek – Mitranga, Šinál.

• MOSTY – LIBIHOŠĆ 6:1 (2:0).
Bramki: Bula 3, Kufa 2, I. Lysek
– Čapka. Sędziował Adamec. W. 100.

Podopieczni trenera Pavla Vavřa-
ča zbyt późno ocenili się z letargu.
Zwycięstwo w ostatniej kolejce było
już tylko lańdźim śpiewem Mostów,
które spadają do I B klasy. MOSTY:
Kotek (80. Jopek) – Kapsia – D. Nisala-
nik, J. Bažant (73. Marszałek), Mucha
– A. Bažant (25. Kratina), I. Lysek, Ku-
fa, Košut – Bula, T. Nisalanik.

• BOGUMIN B – DOBRA 3:1 (0:0).
Bramki: Veseleňák, Foltyn, Benda
– Palarčík. Sędziował Bednář. W.
50. Pełna mobilizacja w bogumiń-
skim zespole poskutkowała. Rezer-
wy FK B zagrały w dośyć mocnym
składzie, sięgając po premierowe
zwycięstwo w rozgrywkach. Niewy-
kluczone, że „B” zespół Bogumina
nowy sezon rozpocznie w najniż-
szej klasie rozgrywek. BOGUMIN:
Maslák – Nazarenko, Mikášek, Fodor,
Prokš – Foltyn, Bartek (55. Chlebec),
Kempný, Slavík – Chovanec (80.
Hanku), Veseleňák.

1. Liakowice	26	62	61:27
2. Bystrzyca	26	59	56:17
3. Lutynia D.	26	50	62:36
4. St. Miasto	26	43	49:36
5. Stonawa	26	42	46:40
6. Brusperk	26	39	45:34
7. Hodslawice	26	38	55:38
8. Wędrzynia	26	36	43:35
9. Raskowice	26	35	30:33
10. Przybór	26	29	31:50
11. Libihošć	26	29	30:50
12. Mosty	26	22	42:41
13. Dobra	26	18	22:50
14. Bogumin B	26	4	13:06

Awansuje Liakowice, spadają Mo-
sty, Dobra, Bogumin B.

I B KLASA – GR. C

1. Śmiłowice	26	60	71:25
2. Jablonków	26	52	59:33
3. Nydek	26	48	49:40
4. Datynie D.	26	40	43:40
5. Sucha G.	26	39	51:31
6. Oldrzychowice	26	37	69:51
7. Niebory	26	36	35:46
8. Sedliszcze	26	35	51:51
9. Orłowa B	26	34	41:52
10. G. Będowice	26	30	41:50

11. SJ Rychwałd	26	30	34
12. Gródek	26	29	44
13. Żaków G.	26	25	44
14. Wierzniewice	26	20	23

Awansuje Śmiłowice, spada Rych-
wałd i Wierzniewice.

MISTRZOSTWA POWIATU KARNIOWA

1. SJ Pietwałd	24	54	51
2. Zabłocie	24	50	51
3. I. Piotrowice	24	43	51
4. TJ Pietwałd	24	36	51
5. Hawierzów B	24	37	41
6. F. Orłowa	24	36	41
7. Śn. Orłowa	24	35	51
8. B. Rychwałd	24	34	41
9. Dąbrowa	24	29	31
10. L. Łaki	24	29	31
11. Cierlicko	24	29	31
12. D. Domasł	24	15	31
13. V. Bogumin	24	12	31

Awansuje SJ Pietwałd.

MISTRZOSTWA POWIATU FM

1. Gnojnik	20	55	51
2. Starzisz	20	55	51
3. Hukwałdy	20	52	51
4. Baskza	20	49	51
5. Naszowice	20	45	51
6. Ostrowica	20	44	51
7. Wacławowice	20	37	51
8. Palkowice	20	27	51
9. Frydland B	20	27	51
10. Plosak	20	27	51
11. Dobratice	20	26	51
12. Rzepiszcz	20	24	51
13. Bukowice	20	22	51
14. Chłobowice	20	19	51

Awansuje Gnojnik, spada Chłobowice.

ROZGRYWKI POWIATU FM

1. Miłków	20	42	41
2. Łuczyna	20	38	41
3. Kozłowiec B	20	37	41
4. Cieladna B	20	35	41
5. Janowice	20	33	41
6. Tarnoszewice	20	32	41
7. Prężno	20	28	41
8. Wojkowice	20	23	41
9. Kańkowice p. O.	20	18	41
10. Bystrzyca B	20	11	41
11. Śmiłowice	20	11	41

Awansuje Miłków i Łuczyna.

spomnienia



Woda płynie, kwiat usycha,
lecz wspomnienie nie zanika...

Dziś, 21. 6. 2007 mija 20. rocznica,
kiedy odszedł na zawsze

śp. FELIKS LUKOSZ

z Suchej Górnej. Z szacunkiem
wspominają córki Danusia i Genia z
rodzinami. RK-128

nekrologi

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

ks. Bogusławowi Kokotkowi, redaktorowi audy-
cji Głosu chrześcijan składa Redakcja Polska CR
Ostrawa. GL-367

wo w teatrze

SCENA POLSKA - Koszarzyska: Roz-
mowa przy wycinaniu lasu (22. godz.
20.00).

wo w kinach

KARWINA - Centrum: Artur i Mi-
nini (21. 22. godz. 15.30); Roving
(21. 22. godz. 17.45, 20.00); Reflex:
Dobry Gość (22. godz. 17.00); Liczba
Dobrych (22. godz. 19.00); EX: Czarna księ-
ga (22. godz. 19.00); TRZYNIĘC - Ko-
szarzyska: Most do Terabitii (21. godz.
17.30; 22. godz. 16.00); Królowa
(21. 22. godz. 20.00); HAWIERZÓW -
Centrum: Pejczyna Charlotty (21. 22.
godz. 15.30); Tajniści (21. 22. godz.
15.30, 20.00); CZ. CIESZYN - Central:
Artur i Minini (22. godz. 17.00); Ktoś
zabija obcy (22. godz. 19.30); CIE-
SZYN - Plac: Spider-Man 3 (22. godz.
19.30).

wo w terenie

LĄKI - Inicjatywa obywateli Łąk wraz
z Związkiem Czeskich Działkowców
zaprasza 23. 6. 2007 o godz. 14.00
do ogrodu działkowców za restaura-
cją „Zlatiší” na 8. spotkanie byłych i
obecnych obywateli Łąk i sympaty-
ków. Bogaty program kulturalny, mię-
dzy innymi zespół „Hawierzowskie
Baski”, do tańca przygrywa duo „Ku-
bawka”.

SUCHA GÓRKA - Zarząd MK PZKO
informuje, iż autobus z zespołami na
Festiwal do Karwiny 23. 6. odjeżdża
o godz. 9.15 i 11.15 do Domu PZKO. Z
wielu miejsc mogą skorzystać tak-
że pozostałi członkowie Kola.

OWAGA PZKO-owcy z Nieborów,
Podlesia i Kanady - autobus na
Festiwal PZKO wyjeżdża o godz.
10.00 z przystanku Kanada-szkola.
Zagranicę się na przystankach: Ka-
nada-IPS, Podlesie-szkola, Podlesie-
szkola, Podlesie-Kopiec, Niebory-
szkola.

CZESKI CIESZYN - Scena Polska Te-
atr oraz Kongres Polaków w RC za-
prasza na uroczystą denerię spektaklu
Stanisława Tyma Rozmowy przy
wycinaniu lasu dnia 22. 6. o godz.
20.00 w Koszarzyskich Pasieczkach.
Wielu widzów zapewniono transport
z Bystrzycy od dworca kolejowego o
godz. 18.40 i 19.40.

OWAGA PZKO-owcy Hawierzowa
i Karwiny, Hawierzowa III, Hawie-
rzowa centrum, Błędowice, Żywocice,
Suchej Górnicy - autobus na Festi-
wal PZKO do Karwiny wyjeżdża o
godz. 11.00 z Szumbaru-pętli. Trasa
po Szumbaru tradycyjnym objaz-
dem. Dalekszy przystanek: Hawierzów
szkola, dworzec kolejowy, magi-
stralska - przystanki autobusów,
Kana - przystanki autobusów, Sucha
Górka-szkola, Sucha Górka-Franc-
ciszek.

SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KUL-
TURY, Karwina, tr. Oswożeni: do
29. 6. wystawa kukiełek „Od bajki
do bajki” teatryku Babuni Mladki.
Czynna wt-pt: 9-17; so: 10-18.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ,
SALA WYSTAW w Karwinie, rynek
Masaryka 10: do 21. 10. wystawa
„Motocykl duży - mały, każdy w sobie

coś ma”. Czynna wt-pt: 9-17; so: 9-13;
nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW „MUSAION”, Ha-
wierzów, Dłelnická 14: do 23. 9. wy-
stawa „Miary i wagi”. Czynna wt-pt:
9-12.30, 13-17; so: 9-13; nie: 13-17.

▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwał-
dzie: stałe ekspozycje „Tradycje
górnictwa w Cieszyńskim” oraz
„Czarodziejski świat tramwajów”, do
31. 12. wystawa „Drewniane kościoły
w Cieszyńskim”. Czynne wt-pt: 9-17,
so: 9-13; nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW, Dom Dzieci i

szek. Odjazd au-
tobusu z powro-
tem po występie
zespołu Wojska
Polskiego.

DĄBROWA - MK PZKO zaprasza na
Festyn Ogrodowy 30. 6. o godz. 15.00
do ogrodu przy Domu Narodowym.
W razie niepogody impreza odbędzie
się w lokalach Domu Narodowego.
Zapewniony smaczny bufet oraz gry
i zabawy.

BESKID ŚLĄSKI i MK PZKO CZ.
CIESZYN - informują, że tradycyj-
ny już 7. Rajd Rowerowy do źródeł
Olzy odbędzie się 30. 6. Prezentacja:
Jablonków - Lasek Miejski od godz.
8.30. Wpisowe 50 Kc lub 7 zł.

ferty

TAXI Trzyniec tel. 800 224 225.

GL-355

urlop

JASTARNIA, tanie pokoje nad mo-
rzem, tel. Jast. 0048 586 752 542 lub
777 248 655, 552 309 050. AD-048

o za Olz

TKK PTTK „Ondraszek” - zaprasza
sympatyków „dwóch kółek” do udziału
w X Jubileuszowym Cieszyńskim
Rodzinnym Rajdzie Rowerowym.
24. 6. o godz. 10.00 zbiórka na Kam-
pingu „Olza”, ul. Al. J. Łyska 13. Trasa:
Cieszyn - Puńców - Dzięgielów OSP
- Goleiszów - Kozakowice - Skoczów
Bładnice PKP - meta ośrodek „Ga-
jówka”. Wpisowe 10 zł od osoby do
23. 6., w dniu imprezy 15 zł. Wpłaty
dokonuje się w Cieszyńskim Centrum
Informacji, Rynek 1, Cieszyn lub w
siedzibie PTTK, Głęboka 56.

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Men-
nicza 46, Cieszyn: do 31. 8. wystawa
„Ignacy Kraszewski i jego księgozbiór”.
W 120 rocznicę śmierci pisarza.”
Czynna wt-pt: 8-18; so: 9-15.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUN-
DA św. Mikołaja: czynna codziennie
9-16.

ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIE-
GO, Zbiory Marii Skalikiej, 3 Maja,
Ustroń Brzegi: wystawa Jadwigi Smy-
kowskiej - drzeworytów stworzonych i ma-
larstwa Dariusza Gierdala. Otwarta
do lipca, czynna codziennie w godz.
11-16.

Ystawy

SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KUL-
TURY, Karwina, tr. Oswożeni: do
29. 6. wystawa kukiełek „Od bajki
do bajki” teatryku Babuni Mladki.
Czynna wt-pt: 9-17; so: 10-18.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ,
SALA WYSTAW w Karwinie, rynek
Masaryka 10: do 21. 10. wystawa
„Motocykl duży - mały, każdy w sobie

coś ma”. Czynna wt-pt: 9-17; so: 9-13;
nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW „MUSAION”, Ha-
wierzów, Dłelnická 14: do 23. 9. wy-
stawa „Miary i wagi”. Czynna wt-pt:
9-12.30, 13-17; so: 9-13; nie: 13-17.

▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwał-
dzie: stałe ekspozycje „Tradycje
górnictwa w Cieszyńskim” oraz
„Czarodziejski świat tramwajów”, do
31. 12. wystawa „Drewniane kościoły
w Cieszyńskim”. Czynne wt-pt: 9-17,
so: 9-13; nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW, Dom Dzieci i

coś ma”. Czynna wt-pt: 9-17; so: 9-13;
nie: 13-17.

Ks. PhMr Bogusławowi Kokotkowi szczerze kondole-
lencje z powodu zgonu

MATKI

składa Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Mu-
sica”. GL-371

Serdecznie dziękujemy wszystkim krewnym, przy-
jaciółom, sąsiadom i znajomym za wyrazy współ-
czucia, kwiaty oraz liczny udział w ostatniej dro-
dze naszego Drogiego Zmarłego

śp. HENRYKA WERNERA

z Olbrachcic. Bóg zapłać ks. Darkowi Sputo z
Ostrawy za dostojne przeprowadzenie obrzędu
pogrzebowego. Dziękujemy również solistkom,
p. M. Orszulik i p. mgr. H. Pribuli za wzruszający
śpiew, p. organizację inż. Bařkowi oraz p. Buławie
za piękną grę na skrzypcach, chórowi miesza-
nemu PZKO z Olbrachcic za uświetnienie uroczy-
stości żałobnej, p. I. Guńce za ostatnie słowa po-
żegnania. Szczególne podziękowania kierujemy do
MUDr Barbary Monczkowej, personelu oddziału
neurologii w szpitalu na Sośnie w Trzyczynie oraz
do państwa mgr. Ewy i inż. arch. Piotra Kalinów za
beztroską pomoc, którą ofiarowali naszemu
Drogemu Zmarłemu. Zasmucona rodzina. GL-372

Czau Marynko!

Na występie Ci musimy podziękować, żeś tak pięknie powykłodała pani re-
daktorce Halinie Sikora o biletach wstępu na Festiwal PZKO. Usporałowa
żeś mi roboty, bo już nie musimy żodnymu nic powiadać. Przeczytolech se to w
czwrtkowym Głosie Ludu, do kiego pisuje pani redaktorka „fajne tony” czy
cosika podobnego. Uradował zech sie, że kajsi jeszcze słyszom na słowo „pa-
triotyczny obowiązek” a to tym bardzi, że powodym tego isto je wielki obrozek
wojków oblezonych podle polskich wzorów paradujących sie z gryfnymi frel-
kami. Jak widać, tryk reklamowy zafungował. A to, że bilet nie wiezie do han-
taszki, tela nie wadzi, bo dzisiaj som modne rukzaki, w nich nima aż taki bajzel
jaki bywo w hantaszkach a nic sie ni może pokyrzyć.

Powiadajom, że bilet wypadło tak jakoby go wydało Ministerstwo Obrony Na-
rodowej jyny na wystymp jejich zespołu. Organizatora festiwalu, to je PZKO, trza
tam hładać przez okulary. Nima to ganc prawda, bo na honorowym miejscu bi-
letu je znak jubileuszowy, kiery przeczytają aji ci, co nie sóm tu stela. Za to ale
prowda je, że polski ministerstwo je najhoiniejszym sponsorym festiwalu. Bez
jego podpory, by wystymp Zespołu Wojska Polskiego nie był złotym gwóździym
programu, ale móg być gwóździym do truwly związkowego gospodarowania.

Blyndy w prawopisie mogymy zwalciać na nauczycieli, bo nikierzy twierdzom,
że nauka języka polskiego je dlo naszych dziecek jako nauka języka obcego.
Eszcze dobrze, że nima zlego, co by na dobre nie wyszło. Dyć jak każdy widzi,
festiwal przez w pisany je po czesku, a my aspoń tym słowym dodzierzujymy
dwujęzyczność.

Organizatorzy niech sie ale nie myślóm, że sie wymigajom z ofrechłóv, bo
kaj była jejich kontrola jak sie to robiło. Kiejśka zech czytał w polskim cajtunku:
„Partia ufa i kontroluje”. Ale co my bydni dzisiaj, kiedy už nima partyje, kiero
umiała kontrolować. Momy za to demokracje, kiero musi ufać na gebeno, bo ji
nic inszego nie zbywo. Ludzie mogom robić co sie im podobó, jak na to majom
pyniye, ale chyntrych robić cosika użytecznego za darmo, czyli społecznie, jest
pieronym mało. Na pocieszyńi dlo nich przypominom starom prowde: kiery nie
nie robi, nic ni może zepsuć.

Tuż sie miejcie baby, wykłodejcie se i piszcie dali, je tego trzeba.

Wasz przyjaciel - skruszony współwinnik

Do Festiwalu PZKO...

Dokończenie ze str. 1

Nie zawiedli nas tradycyjni sponsorzy,
jak OKD a.s., Czeskie Ministerstwo
Kultury, Trinecké železárny, Úřad
Województwa Morawsko-Slaskiego,
Walmart, Energetika Trinec, Rade-
gast, Autel. Niestety, nie wszystkie
firmy z polskim rodowodem odpowie-
dzialy na naszą prośbę o wsparcie.

By w ostatniej chwili zachęcić do
udziału w Jubileuszowym Festiwalu
PZKO 2007 w Karwinie, podaję naj-
ważniejsze informacje:

Festiwal odbędzie się w sobotę 23
bm. w Karwinie. Rozpoczyna się o
godz. 10.30 otwarciem wystawy „PZKO
działa 60 lat” i przekazaniem nagród
konkursu Sekcji Historii Regionu przy
ZG „Zasłużony dla PZKO”. Wykonaw-
cy programu festiwalowego, zespoły i
chóry zbierają się po próbach przed
polską szkołą na ul. Wacława Olszaka
o godz. 11.30, by o godz. 12 rozpocząć
uroczystości korowodem zespołów
i chórów. Korowód sformuje się w
pochód wszystkich uczestników na
frystackim rynku przed sceną, na
którą zostaną zaproszeni goście ho-
norowi. Przed dojściem korowodu
wręcane będą dyplomy zwycięzcom
dziecięcego konkursu plastycznego.

Zamiarem organizatorów jest, by po-
chód przeprowadził razem wszyst-
kich obecnych uczestników do hali
sportowej „Stars”, co umożliwi punk-
tualne rozpoczęcie uroczystości i do-
trzymanie harmonogramu programu.
Program będzie dostępny na tablicach
informacyjnych i ulotkach. Do uczest-
nictwa w programie Festiwalu, w hali
sportowej i w amfiteatrze parku obo-
wiedzą bilety wstępu. Bilety będą

sprzedawane w kasach na wejściach
do ww. obiektów. Bilet kosztuje 100
Kc, dzieci w towarzystwie rodziców
mają wstęp wolny. Próba techniczna
przed występem zespołu wojskowego
wymagać będzie przejścia widzów do
parku Bożeny Němcovej, gdzie przed-
stawia się zespoły dziecięce i młodzie-
żowe. Powrót na stadion proponuje
się na godz. 18. Koncert Reprezenta-
cyjnego Zespołu Artystycznego WP
potrwa do godz. 20. Kapela „Turnioki”
zagra w amfiteatrze parku w godz.
21-22. Koniec imprezy o północy.

Zapraszamy więc do udziału w tej
znaczącej dla PZKO i dla całej społecz-
ności polskiej imprezie. Świątymy
godnie 60-lecie istnienia Związku.
ZYGMUNT STOPA, prezes ZG PZKO

Obozowa oferta

TRZYNIĘC (ar) - Blisko 500 dzieci
pracowników Huty Trzynieckiej oraz
ich córek spółek wyjedzie w tym ro-
ku na obozy zorganizowane przez za-
kładową organizację związkową. Dla
120 pociech przygotowano w czasie
wakacji trzy turnusy w chorwackim
ośrodku turystycznym Baško Polje,
w pobliżu Makarskiej Riwieri. Ponad
300 dzieciaków spędzi część wakacji
w ośrodku rekreacji dziecięcej orga-
nizacji związkowej HT w miejscowo-
ści Žiar u podnóża Tatr Zachodnich.
Nowością tegorocznej oferty jest ty-
godniowy pobyt rekreacyjny dla 40
dzieci, ukierunkowany na sport, tu-
rystykę górską i relaks. Mogą w nim
wziąć udział również dzieci rodziców
niezatrudnionych w hucie. Potrwa on
w dniach 7-14 lipca br.

Młodzieży, Orłowa Lutynia, Masa-
rykova tř. 958: wystawa stała „Orlo-
wa - przeszłość i teraźniejszość”; do
9. 9. wystawa „Drukarstwo na Śląsku
Cieszyńskim”. Czynna wt-pt: 9-17; so:
9-13; nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW W JABLONKOWIE,
rynek Mariński 14: wystawa stała
„Z przeszłości Jabłonkowskiej i okolicy”;
do 31. 10. wystawa „Niedźwiedzie”.
Czynna wt-pt: 9-17; so: 9-13; nie: 13-17.

▲ ARCHEOPARK w Kocobędzu:
czynny wt-pt: 9-12.30, 13-17; so: 9-13;
nie: 13-17.

o na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, pię-
tek, wiadomości regionalne od godz.

ZUS

w Bielsku-Białej, Inspektorat w Cie-
szynie informuje, że przedstawiciele
Wydziału Rent Czeskich O/ZUS w
Nowym Sączu będą 21. 6. 2007
udzielać informacji zainteresowanym
osobom pobierającym świadczenia
polsko-czeskie. Punkt Informacyjny
czynny w godz. 11-14.30 pok. 25
(parter) Inspektoratu ZUS w Cieszy-
nie przy ul. Bielskiej 29.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny Beata Schönwald, schonwaldova@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego Jack Sikora, sikora@glosludu.cz • Redaktor sportowy bitmar@glosludu.cz, 596 612 346 • Redaktorzy terenowi • chlupova@glosludu.cz • kulova@glosludu.cz • myszka@glosludu.cz • radlowska@glosludu.cz • sikorova@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratorem prowadzi spółka MediaServis, s.r.o., Zakaznické Centrum, Moravské náměstí 120, P.O. BOX 351, Brno 659 51 • Zamówienia - tel.: 541 233 232, fax 541 616 160, e-mail: zakaznickacentrum@mediaservis.cz • Reklamacje - tel.: 800 800 890 • Kolportaż: SMD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrasso, s.r.o. • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 1212-4222.

• Druk: Ringier Print, s.r.o., Ostrava • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania.